Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 28 (1135) 15 - 21 lipca 2025 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
9 771644 057507
N 1480

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 16

Seniorzy znowu w akcji! Wróciły tańce przy fontannie

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

W Biłgoraju wrze w sprawie nielegalnych migrantów

STRONA 6/7

PiS: Wniosek o referendum!

PO: To nie tylko hipokryzja. To czysty cynizm!

Konfederacja: Stop migracji! Przyjdź na wiec w Biłgoraju!

LUW: Wszystkie podjęte działania były w pełni zgodne z obowiązującym prawem

SOS Wioski Dziecięce: Dobro każdego dziecka jest dla nas największą wartością!

Nawałnica przeszła nad Ziemią Biłgorajską.

Pozrywane dachy, zawalona stodoła, ogromne utrudnienia

W Bukowinie wiatr zawalił stodołę

STRONA 5

Pacyfikacja Dereźni. Wieś została całkowicie wysiedlona. Nikogo nie oszczędzono, wszystkich zabrano - bez względu na wiek

STRONA 15

REKLAMA

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Dramat w Turobinie.

Ze szczególnym okrucieństwem zabił kota, groził rodzinie

STRONA 5

Wyniki matury.

Jak poszło absolwentom naszych szkół średnich?

STRONA 3

Janina Pydo laureatką Nagrody im. Oskara Kolberga

Janina Pydo na Zamku Królewskim odebrała nagrodę im. Oskara Kolberga

STRONA 18

Święto policji w Biłgoraju. Mundurowi zaprosili na piknik z policją

STRONA 10

Będzie obwodnica Tarnogrodu. Umowa podpisana

STRONA 19

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

STOPKA

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

WYDAWCA:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:
nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:
Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl

Kacper Kyc

Magdalena Kołcon

WSPÓŁPRACOWNICY:
Michał Kańkowski

SPORT:
Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:
Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Ruszyły Sportowe Wakacje w Biłgoraju. OSiR zaprasza

Lato w mieście wcale nie musi oznaczać nudy. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju przygotował dla dzieci i młodzieży specjalną wakacyjną ofertę – bezpłatne zajęcia sportowe w ramach programu „Sportowe Wakacje z OSiR Biłgoraj".

Jedne z pierwszych zajęć były zajęciami z boksu. Mali wojownicy dali z siebie wszystko pod okiem znakomitego szkoleniowca z KIMBO Team MMA Patryka Mitury

Zajęcia ruszyły 30 czerwca i potrwają przez całe wakacje. W programie znalazły się m.in. treningi lekkoatletyczne, zajęcia ogólnorozwojowe „Gym Kids" oraz podstawy boksu. Jak podkreślają organizatorzy, udział mogą wziąć zarówno osoby już trenujące, jak i te, które dopiero zaczynają swoją przygodę ze sportem.

– Zależy nam, by dzieci i młodzież aktywnie spędzały wolny czas, rozwijając swoje pasje pod okiem doświadczonych trenerów – informuje OSiR Biłgoraj.

Zajęcia odbywają się na obiektach OSiR przy ul. Targowej 15 w Biłgoraju. Udział we wszystkich aktywnościach jest bezpłatny, a liczba miejsc – ograniczona.

Jedne z pierwszych zajęć były zajęciami z boksu. Mali wojownicy dali z siebie wszystko pod okiem znakomitego szkoleniowca z KIMBO Team MMA Patryka Mitury.

Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich, którzy chcą zadbać o formę, spędzić czas w ruchu i poznać nowe dyscypliny sportowe. Szczegóły na plakacie

Natalia Račaitis

fot. plakat

plakat

Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC 17 CZW.

19:00 - **Koncert na wynos**, Biłgoraj, plac Wolności, wstęp wolny

LIPIEC 19 SOB.

12:00 - **Pikieta: STOP IMIGRACJI – CZAS DZIAŁAĆ!** Biłgoraj, Park Solidarności

18:00 - **Śladami Singera,** rynek miejski w Józefowie, wstęp wolny

20:00 - Ranko Ukulele Koncert pod Lipą, plac przy BCK, wstęp wolny

LIPIEC 20 NIEDZ.

14:00 - **Piknik Rodzinny oraz jubileusz 50-lecia zespołu KGW z Dąbrowicy, Dąbrowica,** plac przy hydroforni

15:00 - **XXXVIII Spotkania z Kulturą,** Moszczanica/Wola Obszańska

15:00 - **Dzień Miodu i Pieroga**, zalew Biszcza - Żary

15:30 - **Festyn Rodzinny w Zastawiu**, boisko w Zastawiu koło Goraja

16:00 - **odsłonięcie pomnika poświęconego ofiarom rzezi wołyńskiej,** plac przed Starostwem Powiatowym w Biłgoraju

LIPIEC 22 WT.

18:00 - **Śladami Singera**, plac przy BCK w Biłgoraju

Zaproszenie na uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci ofiar rzezi wołyńskiej

20 lipca przed Starostwem Powiatowym w Biłgoraju odsłonięta zostanie tablica poświęcona Polkom i Polakom, ofiarom rzezi wołyńskiej.

- Jesteśmy winni naszym przodkom, okrutnie mordowanym przez ukraińskich nacjonalistów nie tylko pamięć, modlitwę i cześć ale także, a może przede wszystkim godne upamiętnienie i pamięć historyczną. Oni ginęli tylko dlatego, że byli Polakami, że płynęła w nich polska krew. Dziś po ponad 80 latach nie tylko nie mają swoich grobów ale ich pamięć nadal nie jest godnie uczczona przez państwo polskie. Cieszę się, że w powiecie biłgorajskim powstała oddolna inicjatywa, której celem jest upamiętnienie ofiar ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińska Powstańcza Armia) przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej - podkreśla starosta biłgorajski Andrzej Szarlip.

fot. plakat

plakat

- Pomnik usytuowany będzie na placu (teren zielony) przed Starostwem Powiatowym w Biłgoraju. Na tablicy umieszczony będzie cytat z Cypriana Kamila Norwida „Narody, tracąc pamięć, tracą życie" oraz napis „W hołdzie ofiarom ludobójstwa dokonanego na narodzie polskim przez ukraińskich nacjonalistów". Na dole umieszczony zostanie podpis Społeczeństwo Ziemi biłgorajskiej oraz Biłgoraj, lipiec 2025 r.". Treść napisu ustalona została z Instytutem Pamięci Narodowej w Warszawie, Biurem Upamiętniania Walk i Męczeństwa - informuje Mirosław Daniłowicz, pełnomocnik Społecznego Komitetu Pamięci Pomordowanych Polaków Podczas Rzezi Wołyńskiej.

Natalia Račaitis

REKLAMA

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Była moc! Ponad sto osób na charytatywnym spływie dla Adasia

Ponad sto osób wzięło udział w charytatywnym spływie kajakowym dla Adasia z Ziemi Biłgorajskiej, który zbiera na najdroższy lek świata. Uczestnicy imprezy otworzyli serca i portfele. Zebrali piękną sumę!

Fot.Natalia Račaitis

Charytatywny spływ kajakowy dla Adasia Iwanejko cieszył się ogromnym zainteresowaniem

W niedzielę, 6 lipca z Harasiuk wyruszył charytatywny spływ kajakowy, z którego dochód zostanie przeznaczony na terapię genową dla Adasia Iwanejko z Woli Małej (gm. Biłgoraj). Rodzina chłopca musi zebrać blisko 16 mln zł na terapię genową, która jest szansą na walkę ze śmiertelną chorobą - dystrofią mięśniową Duchenne`a.

Charytatywny spływ dla Adasia

Rodzina i lokalna społeczność robią, co mogą, by zebrać potrzebną sumę. Z pomocą przyszli ludzie dobrej woli, którzy zorganizowali charytatywny spływ kajakowy. Frekwencja i zainteresowanie przerosły oczekiwania. Na starcie pojawiło się około 100 osób, w tym Adaś z rodzicami. Były kajaki, później poczęstunek i przejażdżki terenówkami.

- Atmosfera była wspaniała! Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom i organizatorom tego wydarzenia. W szczególności: Ośrodkowi Wypoczynkowemu Kraina nad Tanwią, panu Henrykowi Grabiasowi, ekipie z LBL 4x4, która po spływie zapewniła przejażdżki quadami i terenówkami. Panie z KGW Lipinianki Lipiny Dolne i OSP Lipiny Dolne zadbali o bezpieczeństwo i o to, by nikt nie wyszedł z imprezy głodny. Wśród dobroczyńców znaleźli się również Fred-Wood Meble i Ośrodek Szkolenia Kierowców Grzegorz Matys. Dziękujemy Wam wszystkim oraz uczestnikom spływu z całego serca w imieniu swoim i Adasia. Słowa nie są w stanie wyrazić naszej wdzięczności. Dziękujemy! - mówią wzruszeni rodzice.

Na spływie zebrano 10 tys. 619 zł! Adasia można ciągle wspierać, wpłacając datki na jego zbiórkę: siepomaga.pl/adas-iwanejko

Natalia Račaitis

12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt, to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

Uczestnicy zadowoleni po udanym spływie

KGW Lipinianki Lipiny Dolne i OSP Lipiny Dolne zadbali o bezpieczeństwo i o to, by nikt nie wyszedł z imprezy głodny

Wyniki matury 2025. Jak poszło naszym absolwentom szkół średnich?

SZKOŁA/WYNIKI	JĘZYK POLSKI - P.PODSTAWOY (%)	MATEMATYKA - P.PODSTAWOY (%)	JĘZYK ANGIELSKI - P.PODSTAWOY (%)	ZDAWALNOŚĆ (%)
KATOLICKIE LO	59,13	40,65	61,49	63
TECHNIKUM LEŚNE	59,13	46,89	71,26	79
I LO IM. ONZ	66,52	79,19	86,55	99
II LO W ZSBIO	61,53	67,66	82,79	93
TECHNIKUM W ZSBIO	45,76	46,28	58,21	76
TECHNIKUM W ZSZIO	42,46	35,82	53,74	42
TECHNIKUM W RCEZ	49,12	60,63	70,45	77
BRANŻOWA SZKOŁA RCEZ	18,16	16,40	39,28	8
BRANŻOWA SZKOŁA W ZSBIO	17,50	10,75	27,38	0
TECHNIKUM W RÓŻAŃCU	25,83	32,67	43,33	22
LO w Turobinie	52,5	45,25	76,13	100

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała wyniki matury. W powiecie biłgorajskim do matury podeszło 768 maturzystów, z czego 742 uczniów zdawało egzamin dojrzałości w biłgorajskich szkołach średnich (18 maturzystów w CKR w Różańcu, a ośmiu w LO w Turobinie). Przeanalizowaliśmy wyniki tegorocznych maturzystów.

Język polski

W powiecie biłgorajskim do matury z języka polskiego na poziomie podstawowym podeszło 768 maturzystów. Średni wynik dla powiatu to 53,55 proc. Na ten wynik składają się wyniki z Biłgoraja (742 maturzystów) - 54.23 proc., wyniki z technikum w Różańcu (18 maturzystów) - 25,83 proc. i wyniki z LO w Turobinie (8 maturzystów) - 52,50 proc. Do egzaminu z rozszerzonego języka polskiego podeszło 90 maturzystów, którzy zadali egzamin na poziomie 64,02 proc. W powiecie biłgorajskim ustny język polski maturzyści zdali na poziomie 74,15 proc.

Matematyka

Matematykę na poziomie podstawowym maturzyści w powiecie biłgorajskim zdali na poziomie 58,91 proc. (Biłgoraj - 59.69 proc., Różaniec 32,67 proc., Turobin - 42,25 proc.). Rozszerzoną matematykę pisało 277 uczniów, a średni wynik wyniósł 23,28 proc.

Język angielski

Jako język obcy zdecydowana większość wybrała język angielski. Egzamin ten wybrało 750 maturzystów z powiatu biłgorajskiego i zdali go na średnim poziomie 71,83 proc. (Biłgoraj - 72,49 proc., Różaniec - 43,33 proc., Turobin - 76,13 proc.). Poziom rozszerzony wybrało 526 osób, a wynik to 59,53 proc. Ustny angielski w naszym powiecie to 79,96 proc.

W Turobinie wszyscy zdali

Zespół Szkół w Turobinie, w skład ktoego wchodzi również Liceum Ogólnokształcące, z dumą poinformował, że wszyscy uczniowie tego liceum zdali tegoroczną maturę.

- Tylko 14 szkół w całym województwie lubelskim może pochwalić się takim wynikiem – i my jesteśmy w tym gronie! - przekazał ZS w Turobinie.

W I LO im. ONZ w Biłgoraju maturę zdało 99 proc. uczniów.

Natalia Račaitis

POZOSTAŁE WYNIKI MATUR W POWIECIE BIŁGORAJSKIM:

BIOLOGIA
- 140 maturzystów - 47,23%

CHEMIA
- 50 osób - 40,49%

GEOGRAFIA
- 282 osoby - 32,95%

HISTORIA
- 27 osób - 52,96%

INFORMATYKA
- 29 osób - 34,41%

WOS - 24 osoby - 39,17%

FIZYKA - 3 osoby

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Zryw serc w Gorajcu. Zebrali piękną sumę podczas charytatywnego kiermaszu

Społeczność parafii w Gorajcu pokazała, że potrafi pomagać. Zorganizowali kiermasz ciast, z którego cały dochód, a ten jest niemały, zasili konto zbiórki Adasia z powiatu biłgorajskiego. Chłopiec zbiera pieniądze na najdroższy lek świata. Zobaczcie, jak pięknie pomogli w Gorajcu.

Parafianie nie przeszli obojętnie obok pięknej inicjatywy

Za organizacją kiermaszu stały Koła Gospodyń Wiejskich z terenu parafii Gorajec

W niedzielę, 13 lipca parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gorajcu tętniła życiem i serdecznością. Wszystko za sprawą charytatywnego kiermaszu ciast zorganizowanego na rzecz 12-letniego Adasia Iwanejko z powiatu biłgorajskiego, który zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne`a – rzadką i nieuleczalną chorobą genetyczną. Jedyną szansą na uratowanie chłopca jest kosztowna terapia genowa w Stanach Zjednoczonych, której cena sięga blisko 16 mln zł.

Charytatywny kiermasz w Gorajcu

Kiermasz odbył się dzięki życzliwości proboszcza parafii WNMP w Gorajcu, ks. Krzysztofa Byliny. W organizację akcji zaangażowały się Koła Gospodyń Wiejskich z: Gorajca Starej Wsi, Gorajca Zagroble, „Malinowa Dolina" z Gorajca Zastawia, a także KGW z Podborcza i Dzielc oraz wiele osób prywatnych z terenu parafii Gorajec. Dzięki ich zaangażowaniu udało się przygotować około 150 pudełek domowych wypieków, które rozeszły się błyskawicznie.

Podczas kiermaszu w parafii WNMP w Gorajcu zebrano 9605 zł.

– Dziękujemy z całego serca całej społeczności Gorajca za ten piękny gest. To dla nas niezwykle ważne, że w tym trudnym czasie jesteście z nami i walczycie o nasze dziecko. Z całego serca dziękujemy wszystkim: tym, którzy przygotowali ciasta oraz parafianom, którzy tak chętnie i hojnie wsparli naszego syna – **mówią ze wzruszeniem Ola i Wojtek, rodzice Adasia.**

Podczas kiermaszu zebrano 9605 zł. To kolejne wydarzenie pokazujące, jak wielką siłę ma lokalna solidarność i jak ogromne serca mają mieszkańcy Gorajca i okolic.

Zbiórka na leczenie Adasia prowadzona jest również online poprzez portal Siepomaga na stronie: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko

Natalia Račaitis

Społeczność parafii w Gorajcu przygotowała 150 pojemników domowego ciasta!

Tomasz Adamek nowym radnym gminy Biłgoraj

W gminie Biłgoraj odbyły się wybory uzupełniające do Rady Gminy, w których o mandat rywalizowali dwaj kandydaci.

W niedzielę, 6 lipca odbyły się wybory uzupełniające do Rady Gminy Biłgoraj. Wybory ogłoszono po śmierci radnej Danuty Ligaj. Kandydaci walczyli o mandat w okręgu nr 3, który obejmuje Majdan Gromadzki i część Gromady.

W wyborach startowali: Tomasz Adamek z Komitetu Wyborczego Wyborców Adamka Tomasza i Jan Ligaj reprezentujący Komitet Wyborczy Wyborców Ponad Podziałami Dariusza Świerczyńskiego.

Jak poinformowała Państwowa Komisja Wyborcza, frekwencja w tych wyborach wyniosła 44,13 proc. W głosowaniu uczestniczyło 218 osób z 494 uprawnionych, przy czym ważnych głosów oddano 216.

Tomasz Adamek zdobył 130 głosów i tym samym mandat radnego okręgu Majdan Gromadzki. Na jego kontrkandydata zagłosowało 86 osób.

MK

Powiat biłgorajski łączy sport z historią

Mieszkańcy Powiatu biłgorajskiego uczcili pamięć Bohaterów Bitwy pod Osuchami w wyjątkowy, sportowy sposób. Z inicjatywy Powiatowego Centrum Sportu w Biłgoraju zorganizowano wydarzenie, które połączyło aktywność fizyczną z lokalnym patriotyzmem.

W sobotę, 5 lipca Powiatowe Centrum Sportu w Biłgoraju zorganizowało wyjątkowe wydarzenie upamiętniające Bohaterów Bitwy Partyzanckiej pod Osuchami. Inicjatywa miała charakter sportowy – uczestnicy wzięli udział w spływie kajakowym na trasie Olchowiec – Pisklaki.

Fot. Powiatowe Centrum Sportu w Biłgoraju

Spływ okazał się nie tylko formą aktywnego wypoczynku, ale również sposobem na integrację oraz oddanie hołdu bohaterom walki pod Osuchami

W wydarzeniu uczestniczyło 40 mieszkańców Powiatu Biłgorajskiego, w tym przedstawiciele lokalnych władz samorządowych oraz sportowcy amatorzy. Wszyscy z entuzjazmem i zaangażowaniem pokonali wymagającą trasę, spędzając ponad pięć godzin na wodzie.

Spływ okazał się nie tylko formą aktywnego wypoczynku, ale również sposobem na integrację oraz oddanie hołdu bohaterom walki pod Osuchami. Uczestnicy zgodnie zadeklarowali, że tego typu sportowe wydarzenie stanie się coroczną tradycją w kalendarzu lokalnych inicjatyw.

Magdalena Kołcon

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Lektor angielskiego, Biłgoraj/ARKANA		65 zł/godz.	z
Operator koparko – ładowarki/Biłgoraj/EKOEL	1	6 000,00 zł	u
Serwisant/montażysta, Biłgoraj/ROLLCAST		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter instalacji elektrycznych/Biłgoraj/EKOEL	1	6 000,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/Gadu- Gadu	1	4 666,00 zł	u
Pedagog specjalny i nauczyciel rewalidacji osób z autyzmem, Biłgoraj/SP nr 5	1	5 310,00 zł	u
Pracownik robót wykończeniowych, Wólka Dereźniańska/Kanty	1	5 000,00 zł	u
Monter konstrukcji budowlanych, Wólka Dereźniańska/Kanty	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Górecko Stare/Wardach	1	4 666,00 zł	u
Animator kultury/pomoc biblioteczna, Potok Górny/GOK	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Siedliska/BROX	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Biłgoraj/Bistro na Piętrze	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik posadzkarza, Gromada	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik elektromontera, Okrągłe/Volter	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter Okrągłe/Volter	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę z – umowa zlecenie

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Dramat w Turobinie. Ze szczególnym okrucieństwem zabił kota, groził rodzinie

Dramatyczne sceny w Turobinie. Pijany mężczyzna groził rodzinie, zabił kota, odgrażał się, że spali dom. Sprawą zajmuje się prokuratura.

Biłgorajscy policjanci interweniowali przy awanturze domowej w gminie Turobin. Po przyjeździe na miejsce wstępnie ustalili, że 31-latek, żądając pieniędzy na alkohol, groził swojemu 77-letniemu wujkowi m.in. spaleniem domu i uśmierceniem należących do niego zwierząt.

- W pewnym momencie rzucił o betonowy chodnik młodym kotem, który w wyniku obrażeń zdechł - przekazała asp. Joanna Klimek z KPP Biłgoraj.

Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów i osadzony w policyjnym areszcie. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy.

- Miał w organizmie 3 promile alkoholu. 31-latek był dobrze znany policjantom. Mężczyzna w przeszłości był notowany między innymi za znęcanie się nad innymi członkami rodziny, znieważenie funkcjonariusza publicznego i przestępstwa przeciwko mieniu - relacjonuje policja.

31-latek po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad wujkiem oraz uśmiercenia zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem. Sąd Rejonowy w Biłgoraju przychylił się do wniosku Prokuratory i zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Z uwagi na to, że 31-latek czynu dopuścił się w warunkach recydywy, grozi mu kara nawet do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Natalia Račaitis

Fot.KPP Biłgoraj

Po przyjeździe na miejsce wstępnie ustalili, że 31-latek, żądając pieniędzy na alkohol, groził swojemu 77-letniemu wujkowi m.in. spaleniem domu i uśmierceniem należących do niego zwierząt. W pewnym momencie rzucił o betonowy chodnik młodym kotem, który w wyniku obrażeń zdechł

Nawałnica przeszła nad Ziemią Biłgorajską. Pozrywane dachy, zawalona stodoła, ogromne utrudnienia

Powiat biłgorajski zmaga się ze skutkami intensywnych opadów i burz, które przeszły nad regionem w poniedziałkowe popołudnie i wieczór.

Państwowa Straż Pożarna biłgorajscy strażacy w poniedziałek, 7 lipca odnotowali ponad 40 zgłoszeń związanych z gwałtownymi zjawiskami pogodowymi. Najwięcej interwencji miało miejsce na terenie gmin: Biszcza, Księżpol, Tarnogród, Józefów oraz Aleksandrów.

Fot.OSP Biszcza I

W Bukowinie wiatr zawalił stodołę

Zerwane dachy, zawalona stodoła

Strażacy usuwali połamane konary i drzewa tarasujące drogi, udrażniają szlaki komunikacyjne. Nie obyło się bez strat materialnych. Wiatr pozrywał dachy budynków mieszkalnych i gospodarczych. W Bukowinie zawalił stodołę. Jedne z poważniejszych interwencji miały miejsce w gminach Aleksandrowów, Tarnogród i Biszcza, gdzie wichura zerwała dachy z budynków mieszkalnych, garaży i budynków gospodarczych.

32 interwencje lokalnych jednostek OSP

OSP Bukowina wyjeżdżało na interwencję osiem razy: dwa razy do powalonych drzew, częściowo zerwany dach z obory, zerwany dach na garażu, zerwany dach na stodole, złamane drzewo przewróciło się na garaż, stodoła zawaliła się podczas burzy, zerwany dach z budynku gospodarczego.

- Nad powiatem biłgorajskim przeszła nawałnica, której skutkiem było podjęcie działań przez Jednostki Ochrony Przeciwpożarowej przy 32 zdarzeniach. Zniszczone zostały dwa budynki gospodarcze w miejscowości Bukowina, a w Chmielku został poważnie uszkodzony budynek mieszkalny. Ponadto zerwanych lub poważnie uszkodzonych zostało dziewięć dachów. Odnotowano również 20 zdarzeń związanych z usuwaniem powalonych drzew i ich konarów z dróg publicznych, budynków oraz cieków wodnych - przekazał Mateusz Małyszek z PSP Biłgoraj.

370 interwencji w całym województwie

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie podała dane dotyczące interwencji związanych z ostatnimi burzami 7 i 8 lipca na terenie całego województwa:

- Od godz. 14 7 lipca do godz. 6 8 lipca strażacy na terenie woj. lubelskiego wyjeżdżali do pomocy mieszkańcom w likwidacji szkód spowodowanych burzami 370 razy. 288 interwencji dotyczyło usuwania połamanych konarów i drzew oraz udrażniania szlaków komunikacyjnych. W 46 przypadkach strażacy zabezpieczali uszkodzone dachy na budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Doszło do 3 pożarów od wyładowań atmosferycznych. W 22 interwencjach strażacy wypompowywali wodę z zalanych posesji i piwnic. Brak osób poszkodowanych. Najwięcej interwencji dotyczy powiatów: hrubieszowskiego (100), tomaszowskiego (70), biłgorajskiego (41) i bialskiego (40) - przekazała komenda wojewódzka PSP.

Fot.OSP Aleksandrów I

Strażacy z Aleksandrowa zabezpieczyli zerwany dach

Rolnicy znowu stratni

Oprócz strat materialnych grad spowodował straty w uprawach:

- Nie są to tak duże straty, jak po kwietniowym gradobiciu, wtedy straty były nieporównywalnie większe, ale miejscami przeszedł grad, dlatego rolnicy mogą składać wnioski o szacownie strat - mówi Paweł Dec, burmistrz Tarnogrodu.

Bardziej poszkodowani zostali rolnicy z gminy Biszcza i Księżpol. W UG Księżpol wnioski dot. oszacowania szkód spowodowanych wystąpieniem gradu można składać od **8 do 18 lipca** w Urzędzie Gminy.

Natalia Račaitis

BIL

Wichura częściowo zerwała dach

Fot.psp biłgoraj

Wskutek nawałnicy ucierpiały budynki gospodarcze

Strażacy pomagali przy zabezpieczaniu zerwanych dachów

Fot.OSP Bukowina

W nocy z 7 na 8 lipca odnotowano 20 zdarzeń związanych z usuwaniem powalonych drzew i ich konarów z dróg publicznych, budynków oraz cieków wodnych

eprasa.pl 3f452450d5

Chcą referendum w sprawie nielegalnej migracji. Lokalni działacze PiS zwołali konferencję prasową

Pod siedzibą starostwa powiatowego w Biłgoraju odbyła się konferencja prasowa w sprawie nielegalnych migrantów.

Do Biłgoraja przyjechali politycy i samorządowcy z całego Regionu. Powiedzieli jak wygląda sytuacja w Biłgoraju, Zamościu, Tomaszowie Lubelskim. Ruszyła zbiórka podpisów w sprawie zorganizowania referendum.

W mediach zawrzało po tym, jak 1 lipca wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka wydała oświadczenie, w którym poinformowała o decyzji sądu nakazującej umieszczenie dwóch nieletnich z Jemenu i Syrii w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Biłgoraju.

Konferencja prasowa w Biłgoraju

W poniedziałek, 7 lipca, pod siedzibą Starostwa Powiatowego w Biłgoraju poseł Piotr Zieliński (PiS) zorganizował konferencję prasową w sprawie nielegalnych migrantów, których ulokowano między innymi w Biłgoraju. W konferencji udział wzięli: poseł Zieliński, poseł Monika Pawłowska, starosta biłgorajski Andrzej Szalip, wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka, Krzysztof Gałaszkiewicz, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, Piotr Błażewicz, przewodniczący Rady Miasta Zamość oraz Jarosław Korzeń, wicestarosta powiatu tomaszowskiego.

Lokalni działacze PiS przeciw narzucaniu z góry konieczności przyjmowania migrantów

- Jesteśmy przeciwni temu, zęby w Polsce lokowani byli nielegalni migranci. Sprzeciwiamy się temu procederowi, nie chcemy, żeby narzucano nam z góry, że tych migrantów mamy przyjmować - podkreślał starosta biłgorajski Andrzej Szarlip.

7 lipca pod siedzibą Starostwa Powiatowego w Biłgoraju poseł Piotr Zieliński (PiS) zorganizował konferencję prasową w sprawie nielegalnych migrantów, których ulokowano między innymi w Biłgoraju

Chcą referendum, zbierają podpisy

Posłowie PiS poinformowali, że zbierają podpisy pod wnioskiem w sprawie referendum w sprawie migracji. Podpisy pod wnioskiem o ogólnokrajowe referendum w sprawie odrzucenia przymusowego przyjmowania nielegalnych imigrantów można składać między innymi w biurze poselskim posła Marcina Romanowskiego.

O potrzebie przeprowadzenia referendum mówili wczoraj przedstawiciele PiS podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej.

- Nie pozwólmy, by decyzje zapadały ponad głowami obywateli, wspólnie możemy wyrazić sprzeciw wobec nieodpowiedzialnej polityki migracyjnej - przekazali pracownicy biura poselskiego Marcina **Romanowskiego**

Natalia Račaitis

– To nie tylko hipokryzja. To czysty cynizm! – grzmi z sejmowej mównicy poseł Gromadzka

Poseł Gromadzka nie szczędzi krytyki lokalnym działaczom PiS. Z sejmowej mównicy dosadnie powiedziała co myśli o tym, co ostatnio dzieje w Biłgoraju i o aferze jaka wybuchła w związku z nielegalnymi migrantami.

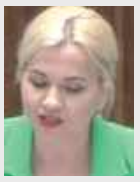

Małgorzata Gromadzka (KO):

Zło już u nas było! Na tych ziemiach... i dlatego że nie byliśmy odpowiednią rasą dla innych... I dodam coś jeszcze - takie same procedury umieszczania nieletnich, w tym cudzoziemców, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych lub w pieczy zastępczej obowiązywały za rządów PiS-u. Bo procedury być przecież muszą, inaczej byłoby bezprawie, a to jest CZŁOWIEK! I wtedy też dzieci cudzoziemskie były umieszczane w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. I także wtedy polskie dzieci czekały na miejsce w placówkach, bo akurat takich sytuacji nie da się zaplanować co do jednego

Poseł Małgorzata Gromadzka przez ponad tydzień nie komentowała sprawy w mediach społecznościowych. Głos w tej sprawie zabrała w środę z sejmowej mównicy i w mocnych słowach skrytykowała działania i zachowanie prawicowych środowisk i tego, co dzieje się w Biłgoraju:

- Od lat jesteśmy świadkami jak prawicowi politycy w Polsce budują swoją pozycję siejąc lęk przed obcymi, przed uchodźcami. Z jednej strony straszycie migrantami, z drugiej właśnie rząd PiS-u wprowadził do Polski setki tysięcy migrantów zarobkowych z Afryki, z Bliskiego Wschodu. I zrobił to nielegalnie. To nie tylko hipokryzja. To jest czysty cynizm.

To miejsce stworzono po to, by nieść pomoc

Posłanka mówiła, że polityczna gra, przeradza się w cierpienie konkretnych ludzi, a za przykład podała sytuację z Biłgoraja.

- Taki przykład miał niedawno w Biłgoraju w Wiosce Dziecięcej. Tam, w miejscu stworzonym po to, by nieść pomoc, schronienie znalazło dwóch nieletnich z Bliskiego Wschodu. Ale zamiast współczucia i ludzkiej solidarności, spotkały ich oskarżenia, nienawiść, próby wypędzenia. Próby zastraszenia tych, którzy chcieli im pomóc. Przez kogo? Przez lokalnych działaczy i sympatyków tej samej prawicy, która tak chętnie mówi o „wartościach chrześcijańskich". Przez tych, którzy bronią każdego dziecka! - grzmiała z sejmowej mównicy Gromadzka.

Kogo bronimy? Gdzie w tym wszystkim jest chrześcijaństwo?

W internetowym wpisie posłanka rozwija myśl, którą zaczęła na sejmowej mównicy:

- Tylko kiedy to jest dziecko? Bronimy 3-latka, może 10-latka, 14-latka jeśli nie wygląda na dorosłego, ale 17-latka już nie? A ja zapytam: gdzie w tym chrześcijaństwo? Gdzie w tym przykazania? Gdzie w tym człowieczeństwo?

Natalia Račaitis

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

Zofia Król
68 lat, zmarła 8 lipca

Bolesław Wnuk
85 lat, zmarł 7 lipca

Anna Maciocha
85 lat, zmarła 8 lipca

Janina Sarzyńska
66 lat, zmarła 7 lipca

Wiesław Zygmunt
64 lata, zmarł 5 lipca

Biłgoraj wyjdzie na ulice? Konfederacja organizuje protest

W Biłgoraju odbędzie się manifestacja zorganizowana w ramach ogólnopolskiej akcji sprzeciwu wobec nielegalnej imigracji i polityki migracyjnej Unii Europejskiej.

fot. pbart

Organizatorzy wydarzenia, czyli Konfederacja, apelują o zdecydowane działania na rzecz ochrony granic i zapewnienia bezpieczeństwa polskim obywatelom.

Protest odbywa się pod hasłem „STOP IMIGRANTOM" i ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na narastającą – zdaniem organizatorów – zagrożenie związane z nielegalnym napływem cudzoziemców do Polski. Obawiają się oni, że wdrożenie unijnego paktu migracyjnego, planowanego na 2026 rok, jeszcze pogłębi ten problem.

– Chcemy żyć bezpiecznie, chcemy bezpieczeństwa dla naszych dzieci oraz polskich kobiet – deklarują organizatorzy, wśród których znaleźli się przedstawiciele środowisk związanych z ruchem Nowa Nadzieja oraz poseł Witold Tumanowicz. Podkreślają, że nie godzą się na to, by Polska powielała błędy krajów Europy Zachodniej.

Wydarzenie ma charakter pokojowy i ma być – jak zapowiadają organizatorzy – okazją do wyrażenia obywatelskiego sprzeciwu wobec działań unijnych instytucji oraz sytuacji na granicach.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ
23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl
BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Spór o cudzoziemskich chłopców w Biłgoraju. Władze wojewódzkie bronią decyzji. Jest oświadczenie LUW

Lubelski Urząd Wojewódzki wydał oświadczenie w sprawie medialnych doniesień wicestarosty Beaty Strzałki dotyczących ulokowania dwóch nieletnich nielegalnych migrantów w Wiosce Dziecięcej SOS w Biłgoraju.

- W związku z publicznymi wypowiedziami pani Beaty Strzałki, wicestarosty powiatu biłgorajskiego, dotyczącymi umieszczenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego w Biłgoraju dwóch małoletnich cudzoziemców, uprzejmie, lecz stanowczo informujemy: Działania podjęte przez Straż Graniczną, Sąd Rejonowy w Biłgoraju oraz właściwe służby Wojewody Lubelskiego były w pełni zgodne z obowiązującym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, w tym z przepisami dotyczącymi postępowania z małoletnimi cudzoziemcami bez opieki, którzy wymagają natychmiastowego zabezpieczenia w trybie interwencyjnym - **czytamy w wydanym przez LUW oświadczeniu.**

Oświadczenie LUW

W dziesięciopunktowym stanowisku podkreślono, że dzieci cudzoziemskie są szczególnie wrażliwą grupą i należy im się równe traktowanie bez względu na pochodzenie. Odrzucono zarzuty, jakoby cudzoziemcy zajmowali miejsca przeznaczone dla polskich dzieci – wolne miejsca nadal są dostępne, a dzieci zachowują się poprawnie i dobrze adaptują. LUW krytykuje wypowiedzi lokalnych władz, które mogą prowadzić do stygmatyzacji i wzbudzania niepokoju społecznego. Władze województwa deklarują dalsze działania na rzecz rozwiązań systemowych i apelują o odpowiedzialną, opartą na faktach współpracę.

Dzieci cudzoziemskie były w pieczy zastępczej również za czasów PiS. Urząd Wojewódzki podaje liczby

- Obecnie w naszym województwie w pieczy zastępczej przebywa niemal 1 000 dzieci (976 na 10 lipca br.), w tym zaledwie 16 dzieci cudzoziemskich, w tej grupie 12 dzieci pochodzących z Europy i czworo dzieci pochodzących spoza Europy. Nie można zatem twierdzić, że udzielenie bezpiecznego chronienia dwóm chłopcom z Biłgoraja jest problemem systemowym, pogarsza warunki życia polskim wychowankom, lub co najbardziej absurdalne, stwarza dla mieszkańców regionu zagrożenie - **podkreślają urzędnicy LUW.**

W oświadczeniu podano również liczby z poprzednich lat dotyczące dzieci cudzoziemskich przebywających w pieczy zastępczej w naszym regionie: 2018 r. – 11 dzieci, 2019– 20, 2020 r. – 14, 2022 r. – 12, 2023 r. - 19, 2024 r. – 14.

- Cały ten okres obejmuje czas rządów PiS, jednak w tym czasie politycy PiS nie organizowali akcji protestu przeciw dzieciom i nie straszyli społeczności lokalnych - kwituje LUW.

Natalia Račaitis

Pełna treść oświadczenia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego „w związku z publicznymi wypowiedziami Pani Beaty Strzałki, Wicestarosty Powiatu Biłgorajskiego, dotyczącymi umieszczenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego w Biłgoraju dwóch małoletnich cudzoziemców"

1 Działania podjęte przez Straż Graniczną, Sąd Rejonowy w Biłgoraju oraz właściwe służby Wojewody Lubelskiego były w pełni zgodne z obowiązującym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, w tym z przepisami dotyczącymi postępowania z małoletnimi cudzoziemcami bez opieki, którzy wymagają natychmiastowego zabezpieczenia w trybie interwencyjnym.

2 Nieletni cudzoziemcy są dziećmi, znajdującymi się w sytuacji szczególnej wrażliwości – przybyli z terenów objętych działaniami wojennymi i wystąpili o objęcie ich ochroną międzynarodową. Każde dziecko, niezależnie od obywatelstwa czy pochodzenia, zasługuje na traktowanie zgodne z godnością człowieka, a dzielenie ich na „nasze" i „obce" jest nie tylko nieetyczne, ale może zostać ocenione jako działanie krzywdzące i naruszające zasady równego traktowania.

3 Koszty pobytu małoletnich cudzoziemców, którzy są objęci procedurą ochrony międzynarodowej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych są finansowane przez budżet państwa.

4 Dzieci cudzoziemskie przebywały w pieczy zastępczej w naszym regionie również w latach ubiegłych. I tak: w 2018 r. – 11 dzieci, w 2019 roku – 20 dzieci, w 2020 r. – 14 dzieci, w 2022 r. – 12 dzieci, w 2023 r. - 19 dzieci, zaś w 2024 r. – 14 dzieci. Cały ten okres obejmuje czas rządów PiS, jednak w tym czasie politycy PiS nie organizowali akcji protestu przeciw dzieciom i nie straszyli społeczności lokalnych.

5 Z przykrością odnotowujemy fakt, że wypowiedzi przedstawiciela władz samorządowych mają charakter polityczny i konfrontacyjny, a ich treść może prowadzić do stygmatyzowania nieletnich przebywających w placówce. Działania tego rodzaju mogą budzić niepokój społeczny, osłabiać zaufanie do instytucji publicznych i podważać standardy ochrony dzieci w kryzysie.

6 Podkreślamy, że placówka w Biłgoraju została zwizytowana przez pracowników Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, którzy jednoznacznie potwierdzili, że warunki pobytu są odpowiednie, a małoletni dobrze adaptują się w środowisku. Nie odnotowano uchybień w zakresie opieki i funkcjonowania placówki.

7 Wojewoda Lubelski konsekwentnie działa na rzecz wypracowania rozwiązań systemowych — m.in. w postaci placówek specjalistycznych dla dzieci cudzoziemskich, współpracując w tym zakresie z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Strażą Graniczną. Jednocześnie zachęcamy przedstawicieli samorządów do współpracy opartej na faktach, a nie uprzedzeniach, i apelujemy o wrażliwość społeczną oraz odpowiedzialność za słowo.

8 Chłopcy cudzoziemscy zostali przyjęci do placówki w Biłgoraju 8 i 10 maja, zaś postanowienie sądu o umieszczeniu czwórki dzieci, na które powołuje się wicestarosta biłgorajski, zostało wydane 2 czerwca. Nie można zatem twierdzić, że chłopcy zajęli miejsce przeznaczone dla polskich dzieci. Na dzień 10 lipca powiat biłgorajski dysponuje 6 wolnymi miejscami w placówkach opiekuńczo – wychowawczych typu rodzinnego. Umieszczanie dużych rodzeństw w placówkach opiekuńczo–wychowawczych, zwykle stanowi duże wyzwanie dla powiatu, gdyż co do zasady rodzeństwa nie powinny być rozdzielane. Problem ten jest znany i dotyczy całego kraju, jednak nie ma związku z pobytem 2 chłopców cudzoziemskich w placówce w Biłgoraju.

9 W związku z zawartym w artykule stwierdzeniem, że „w domach dziecka cudzoziemcy panoszą się, próbując narzucać swoje zasady", trzeba stwierdzić, że chłopcy z Biłgoraja zachowują się poprawnie, uczestniczą w życiu placówki i współpracują z wychowawcami.

10 Obecnie w naszym województwie w pieczy zastępczej przebywa niemal 1 000 dzieci (976 na dzień 10.07.2025 r.), w tym zaledwie 16 dzieci cudzoziemskich, w tej grupie 12 dzieci pochodzących z Europy i 4 dzieci pochodzących spoza Europy. Nie można zatem twierdzić, że udzielenie bezpiecznego chronienia dwóm chłopcom z Biłgoraja jest problemem systemowym, pogarsza warunki życia polskim wychowankom, lub co najbardziej absurdalne, stwarza dla mieszkańców regionu zagrożenie.

11 17 czerwca Lubelski Urząd Wojewódzki przeprowadził spotkanie przedstawicieli Straży Granicznej i placówek opiekuńczo – wychowawczych z udziałem przedstawiciela delegowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Tematem roboczego spotkania była sytuacja dzieci cudzoziemskich w polskiej pieczy zastępczej. Nasz region jest obszarem przygranicznym, na który trafiają osoby nieletnie bez opieki dorosłych, nieletni poszukiwani lub ubiegający się o ochronę międzynarodową. W przypadku ujawnienia takich osób na przejściach granicznych istnieje pilna potrzeba zabezpieczenia ich w placówkach opiekunczo - wychowawczych. Spotkanie w LUW służyło wymianie informacji, opinii i dobrych praktyk.

Oświadczenie Wioski Dziecięcej w sprawie dzieci cudzoziemskich umieszczonych pod opieką stowarzyszenia

W sprawie nielegalnych małoletnich migrantów komunikat wydało również Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce, w którym umieszczono chłopców.

„Z początkiem maja dwójka dzieci cudzoziemskich została objęta opieką w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego w Biłgoraju. Obaj chłopcy trafili do naszej placówki z wniosku Komendanta Placówki Straży Granicznej. Następnie Sąd Rejonowy w Biłgoraju, III Wydział Rodzinny i Nieletnich wydał postanowienie o umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej. Procedura odbyła się zgodnie z art. 62 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie są rozpatrywane przez Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców w Warszawie wnioski o udzielenie im ochrony międzynarodowej. Chłopcy zostali umieszczeni w placówce na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Oznacza to, że placówki opiekuńczo-wychowawcze typu interwencyjnego są zobowiązane do przyjęcia dzieci cudzoziemskich.

Chłopcy się adaptują, są spokojni i lubiani

Chłopcy dobrze się adaptują, dali się poznać jako osoby spokojne, życzliwe, chętnie wchodzące w kontakt z innymi dziećmi. Są akceptowani i lubiani przez inne dzieci mieszkające w placówce. Obaj chłopcy są niepełnoletni. Z dostarczonych przez Straż Graniczną dokumentów jasno wynika, że są osobami poniżej 18 roku życia. Jeśli dziecko trafiło do pieczy zastępczej, oznacza to, że państwo realizuje wobec niego swoje obowiązki: zapewnia opiekę i ochronę.

Pobyt chłopców finansowany jest z budżetu Państwa

Do czasu rozpatrzenia wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej pobyt chłopców finansowany jest z budżetu państwa, na podstawie art. 63 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Chłopcy przebywający w placówce korzystają z infrastruktury Programu SOS Wioski Dziecięce Biłgoraj, finansowanej ze środków stowarzyszenia zgodnie z obowiązkami statutowymi naszej organizacji.

Prosimy o uszanowanie prywatności i spokoju

W obliczu pojawiających się w mediach tradycyjnych i internetowych komunikatów pragniemy zwrócić uwagę na priorytetowe i nadrzędne działanie stowarzyszenia, jakim jest ochrona dzieci. Dotyczy to wszystkich małoletnich, którzy znajdują się pod naszą opieką. Prosimy o uszanowanie prywatności i spokoju wszystkich podopiecznych i pracowników Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce.

Nasza organizacja pomaga dzieciom przebywającym w pieczy zastępczej od ponad 40 lat. Dobro każdego dziecka jest dla nas największą wartością. Ważne jest, aby mogło wychowywać się w stabilnym środowisku, bez negatywnego wpływu emocji, które czasami podsycane są przez media lub polityków".

NR

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Bukowskie Jagodzianki - święto smaku i tradycji

6 lipca w malowniczej miejscowości Bukowa odbyła się kolejna edycja imprezy uwielbianej przez mieszkańców Bukowej i okolicy – Bukowskie Jagodzianki.

Fot.GOK Biłgoraj

Fot.GOK Biłgoraj

To doroczne święto, które z roku na rok przyciąga coraz większe rzesze gości, na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez jako prawdziwa uczta dla podniebienia i duszy. Wśród uczestników obecni byli: wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński, w imieniu marszałka Jarosława Stawiarskiego Barbara Wróbel, z-ca dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego oraz przewodniczący Rady Gminy Dariusz Chojna, radni i sołtysi z terenu gminy.

Centrum wydarzeń stanowił plac przy Remizie OSP w Bukowej, który tętnił życiem. W powietrzu unosił się słodki zapach jagodzianek i pierogów z jagodami – bohaterów dnia.

Nie zabrakło także części artystycznej. Na scenie zaprezentowały się lokalne zespoły śpiewacze: Zespół Śpiewaczy „Jarzębina" i Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej, Seniorzy z Dziennego Domu Senior+ z Bukowej oraz dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Bukowej. Wystąpiła również z koncertem tańców ludowych Grupa Folklorystyczna „Pokolenia". Publiczność mogła pobawić się przy Kapeli „Beskidzcy Zbóje", Hajda Banda oraz DJ Aleks.

Dla najmłodszych przygotowano specjalną strefę, gdzie odbywały się warsztaty plastyczne, konkursy z nagrodami oraz animacje.

Organizatorzy – Gmina Biłgoraj, GOK w Biłgoraju oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Bukowej – zadbali, by impreza łączyła pokolenia.

Bukowskie Jagodzianki ponownie udowodniły, że lokalna tradycja może być atrakcyjna i aktualna dla wszystkich – od dzieci, przez młodzież, po seniorów. Smak jagód, ciepło wspólnego świętowania i rodzinna atmosfera sprawiły, że wydarzenie zapisało się w pamięci uczestników jako jeden z najpiękniejszych dni lata.

Do zobaczenia w Bukowej za rok – bo prawdziwa jagodzianka i pierogi z jagodami smakują najlepiej właśnie tutaj!

Fot.GOK Biłgoraj

Zaproszenie na Piknik Rodzinny w Dąbrowicy

Wójt gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Stowarzyszenie Zielona Droga, OSP oraz Zespół Śpiewaczy z Dąbrowicy serdecznie zapraszają na Piknik Rodzinny połączony z obchodami Jubileuszu 50-lecia Zespołu Śpiewaczego KGW z Dąbrowicy 20 lipca, godz. 14, plac przy hydroforni w Dąbrowicy.

W programie:
występ jubileuszowy Zespołu Śpiewaczego KGW z Dąbrowicy,
występy zaproszonych gości,
gry i zabawy dla rodzin,
koncert zespołu Gloria Day i Kapeli VaBank,
zabawa taneczna pod chmurką.
Będzie to wyjątkowa okazja, by wspólnie świętować, wspominać minione lata oraz spędzić czas w gronie rodziny, przyjaciół i sąsiadów.
Do zobaczenia w Dąbrowicy!

Zmagania siłowe „Gminny Mocarz" w Korytkowie Dużym

29 czerwca mieszkańcy gminy Biłgoraj zebrali się na placu przy Remizo-Świetlicy w Korytkowie Dużym, by wspólnie przeżyć emocjonujące zawody siłowe „Gminny Mocarz". To już kolejna edycja wydarzenia, które zyskuje na popularności i przyciąga nie tylko lokalnych śmiałków, ale także kibiców z sąsiednich gmin.

Fot.GOK Biłgoraj

Celem zawodów jest nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim promocja aktywności fizycznej, integracja mieszkańców oraz kultywowanie ducha sportowej rywalizacji. Tegoroczna edycja przyciągnęła rekordową liczbę uczestników – do konkurencji przystąpiło 12 zawodników. Zawody obejmowały pięć widowiskowych konkurencji: **dipy - pompki na poręczach z obciążeniem, wyciskanie belki nad głową, spacer Buszmena, zegar, wyciskanie jednorącz kettlebell 24 kg.**

Po zaciętej rywalizacji tytuł „Gminnego Mocarza 2025" zdobył **Kamil Zwolak** z Korytkowa Dużego, który wykazał się nie tylko ogromną siłą, ale też doskonałą techniką i wytrzymałością.

„Gminny Mocarz" to nie tylko zmagania siłowe – to także święto całych rodzin. Dla najmłodszych przygotowano strefę zabaw, dmuchańce oraz mini zawody sprawnościowe.

Organizatorami zawodów byli: Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Szkoła Podstawowa w Korytkowie Dużym oraz Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju. Wydarzenie dofinansowano ze środków budżetu gminy Biłgoraj.

Spotkanie wójta gminy Biłgoraj z najzdolniejszymi uczniami

7 lipca w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Biłgoraj odbyło się uroczyste spotkanie wójta gminy Biłgoraj, Dariusza Świerczyńskiego oraz zastępcy wójta, Edyty Sarzyńskiej, z uczniami szkół podstawowych z terenu gminy, którzy w roku szkolnym 2024/2025 osiągnęli wybitne wyniki w nauce i sporcie.

Fot.GOK Biłgoraj

W wydarzeniu uczestniczyli również dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz rodzice wyróżnionych uczniów. Celem spotkania było uhonorowanie młodych ludzi, którzy dzięki ciężkiej pracy, pasji i determinacji wyróżnili się na tle rówieśników. Wójt i jego zastępca złożyli serdeczne gratulacje uczniom za ich osiągnięcia oraz wręczyli im pamiątkowe dyplomy, bony podarunkowe i listy gratulacyjne.

- Jesteśmy dumni, że w naszej gminie mamy tylu zdolnych, pracowitych i ambitnych młodych ludzi - powiedział wójt Dariusz Świerczyński. – Wasze sukcesy są dowodem na to, że warto się starać i rozwijać swoje talenty. Gratuluję wam i waszym nauczycielom oraz rodzicom, bo to wspólny sukces.

W trakcie spotkania wyróżniono uczniów, którzy uzyskali najwyższe średnie ocen, zdobyli tytuły laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim, a także tych, którzy odnosili sukcesy sportowe – zarówno indywidualne, jak i drużynowe – reprezentując szkoły i gminę na różnych szczeblach zawodów.

Zastępca wójta Edyta Sarzyńska, zwróciła uwagę na rolę edukacji i aktywności fizycznej w kształtowaniu charakteru młodych ludzi. – Oprócz wiedzy ważna, jest również sprawność fizyczna, współpraca w zespole i zdrowa rywalizacja. Dzisiejsi laureaci są przykładem harmonijnego rozwoju i godnymi ambasadorami naszej gminy – podkreśliła.

Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze, pełnej wzruszeń i radości. Dyrektorzy szkół dziękowali władzom gminy za wspieranie oświaty i docenianie sukcesów uczniów, zaś uczniowie – za wyróżnienie i motywację do dalszej pracy.

Na zakończenie wójt oraz zastępca złożyli serdeczne życzenia spokojnych i udanych wakacji dla wyróżnionych, ich najbliższych jak również dla dyrektorów i nauczycieli.

Uczniowie, którzy otrzymali dyplom uznania za wybitne osiągnięcia w roku szkolnym 2024/2025:

Alicja Socha – SP w Dąbrowicy
Dominika Popko – SP im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej
Zuzanna Machoń - SP im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej
Anna Stec – SP w Gromadzie
Tomasz Woźnica - SP w Hedwiżynie
Milena Kowalczyk - SP w Korytkowie Dużym
Antonina Wolanin – ZSPiP im. Mieczysława Pasiaka w Soli
Przemysław Kiełbasa - SP im. ks. Jerzego Popiełuszki w Bukowej
Bartłomiej Rymarz - SP w Starym Bidaczowie
Jakub Grabias - SP w Korczowie
Pola Kozak - SP w Smólsku
Filip Bednarczyk - SP w Woli Dereźniańskiej

eprasa.pl 3f452450d5

INFORMATOR URZĘDU MIASTA BIŁGORAJA

Wakacje w Biłgoraju pełne kultury i sportu

Tegoroczne wakacje w Biłgoraju zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Dzięki bogatemu programowi przygotowanemu przez Biłgorajskie Centrum Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji, mieszkańcy miasta będą mogli aktywnie i kulturalnie spędzić czas wolny, nie wyjeżdżając z rodzinnego miasta.

Kulturalne lato na każdy gust

Biłgorajskie Centrum Kultury przygotowało różnorodną ofertę wydarzeń, która zadowoli miłośników sztuki w każdym wieku. Lipiec rozpocznie się wystawą rękodzieła, ceramiki i ilustracji pod tytułem „Co nam w duszy gra...", której wernisaż odbędzie się 4 lipca o godzinie 17:00 w galerii BCK. Wystawa będzie dostępna przez cały miesiąc, oferując mieszkańcom możliwość obcowania z lokalną twórczością artystyczną.

Miłośnicy muzyki również znajdą coś dla siebie. Już 17 lipca na Placu Wolności przy fontannie odbędzie się koncert „Operetka na WYNOS!" o godzinie 19:00. Dwa dni później, 19 lipca, na placu BCK wystąpi Ranko Ukulele w ramach „Koncertu pod Lipą". Oba wydarzenia rozpoczną się wieczorem i będą dostępne bezpłatnie dla wszystkich zainteresowanych.

Szczególnie znaczącym wydarzeniem będzie XV Międzynarodowy Festiwal „Śladami Singera", który 22 lipca przyniesie do Biłgoraja Teatr NN z Lublina. Spektakl odbędzie się o godzinie 18:00 na scenie letniej, w kinie BCK lub na placu BCK, zapewniając mieszkańcom kontakt z profesjonalną sztuką teatralną.

Sierpień pełen wrażeń

Sierpień rozpocznie się nową wystawą malarstwa Małgorzaty Rynarzewskiej zatytułowaną „Moje inspiracje", która będzie prezentowana przez cały miesiąc w galerii BCK. Finisaż wystawy zaplanowano

na 29 sierpnia o godzinie 18:00.

Prawdziwą perłą wakacyjnego programu będzie Festiwal Kultur 2025, który odbędzie się w dniach 8-10 sierpnia na scenie letniej BCK. To cztery intensywne dni różnorodnych wydarzeń kulturalnych, które pozwolą mieszkańcom poznać bogactwo kultur z różnych stron świata.

Sierpień zakończy się patriotycznym akcentem - 15 sierpnia o godzinie 18:00 na scenie letniej wystąpi Uniwersytet Trzeciego Wieku z koncertem patriotycznym, a na koniec miesiąca, 30-31 sierpnia, odbędzie się „Festiwal źródła" pod hasłem „Dialog, pamięć, sztuka" w Miasteczku na Szlaku Kultur Kresowych.

Sportowe wakacje dla młodzieży

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju przygotował równie atrakcyjną ofertę dla młodych mieszkańców miasta. Program „Sportowe Wakacje z OSiR Biłgoraj" rozpocznie się już 30 czerwca i będzie trwał przez całe wakacje. Inicjatywa ta ma na celu zapewnienie dzieciom i młodzieży możliwości aktywnego spędzania czasu wolnego oraz poznawania różnorodnych dyscyplin sportowych.

Zajęcia odbywać się będą od poniedziałku do piątku na obiektach OSiR przy ulicy Targowej 15. Program został starannie dostosowany do różnych grup wiekowych. Najmłodsi uczestnicy w wieku 6-9 lat będą mogli uczestniczyć w zajęciach z lekkoatletyki, boksu oraz zajęciach ogólnorozwojowych w godzinach 10:00-11:00. Dzieci w wieku 10-12 lat będą miały do dyspozycji podobny program, ale w godzinach 11:00-12:00.

Dla starszej młodzieży w wieku 12-18 lat przygotowano specjalny program treningowy na siłowni pod nadzorem doświadczonych trenerów. Zajęcia te odbywać się będą w godzinach 12:00-14:00, zapewniając młodym ludziom profesjonalne wprowadzenie do treningu siłowego.

Warto podkreślić, że wszystkie wydarzenia kulturalne oraz zajęcia sportowe są bezpłatne, co czyni je dostępnymi dla wszystkich mieszkańców Biłgoraja. To doskonała okazja, aby aktywnie spędzić wakacje w rodzinnym mieście, poznać nowych ludzi i rozwinąć swoje zainteresowania.

Więcej szczegółów na temat programu kulturalnego i sportowego dostępnych jest na stronach internetowych Biłgorajskiego Centrum Kultury oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Zostały ostatnie dni na zgłoszenie projektów do Budżetu Obywatelskiego

Mieszkańcy Biłgoraja mają czas do końca lipca na zgłoszenie swoich propozycji zadań do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2026 rok. To wyjątkowa szansa na rzeczywiste współdecydowanie o tym, jak będą wydawane publiczne pieniądze w naszym mieście.

Budżet Obywatelski to demokratyczny proces, w którym mieszkańcy mają bezpośredni wpływ na kształtowanie przestrzeni wokół siebie. W tym roku do dyspozycji jest 200 tysięcy złotych, które mogą zostać przeznaczone na realizację projektów zgłoszonych przez mieszkańców. Mogą to być zarówno inwestycje osiedlowe, jak i inicjatywy ogólnomiejskie przynoszące korzyść całej społeczności.

Swoje pomysły może zgłosić każdy mieszkaniec zameldowany lub zamieszkały na terenie Gminy Miasto Biłgoraj. Może to być nowy plac zabaw, ścieżka rowerowa, modernizacja przestrzeni publicznej czy inne zadanie należące do zadań własnych gminy. Formularz zgłoszeniowy można pobrać w Urzędzie Miasta Biłgoraj przy Placu Wolności 16 lub online, a wypełniony dokument należy złożyć w biurze podawczym lub przesłać pocztą.

Po okresie składania wniosków, w sierpniu zgłoszone projekty przejdą weryfikację pod kątem możliwości realizacji i kosztów. Lista zadań dopuszczonych do głosowania zostanie ogłoszona do 31 sierpnia, a samo głosowanie odbędzie się we wrześniu. Mieszkańcy będą mogli głosować online na stronie bilgoraj.budzet-obywatelski.org lub osobiście w Urzędzie Miasta. Prawo do głosowania ma każdy mieszkaniec, który w dniu głosowania ukończył 16 lat i jest zameldowany lub zamieszkały w Biłgoraju.

Głosowanie będzie ważne, jeżeli weźmie w nim udział co najmniej 500 mieszkańców. Wyniki zostaną ogłoszone do 5 października, a zwycięskie projekty zostaną zrealizowane w 2026 roku.

Budżet Obywatelski to nie tylko procedura demokratyczna, ale realna szansa na poprawę jakości życia w naszym mieście. Każdy pomysł może się liczyć i stać się rzeczywistością dzięki zaangażowaniu mieszkańców. Przypominamy, że na zgłoszenie propozycji zadań jest czas do końca lipca

Rekrutacja do Dziennego Domu Pomocy w Dylach

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Biłgoraju informuje o rozpoczęciu rekrutacji do projektu Dzienny Dom Pomocy w Dylach. Inicjatywa ta realizowana jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, konkretnie w działaniu 8.7 Usługi społeczne w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Projekt skierowany jest do mieszkańców trzech gmin: Biłgoraj, Miasta Biłgoraj oraz Księżpol. Do udziału w programie mogą się zgłaszać osoby z niepełnosprawnościami wraz z ich otoczeniem, osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, a także otoczenie osób dotkniętych ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Warunkiem uczestnictwa w projekcie jest dobrowolne zgłoszenie się kandydata z własnej inicjatywy. Osoby zainteresowane muszą wypełnić odpowiednie dokumenty rekrutacyjne i dostarczyć je do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Biłgoraju przy ulicy Generała Komorowskiego 3 na trzecim piętrze. Kandydat staje się uczestnikiem projektu dopiero po pozytywnym zakwalifikowaniu oraz spełnieniu wszystkich kryteriów kwalifikujących w dniu dostarczenia dokumentów.

Projekt realizowany jest w ramach strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, która obejmuje Miejski Obszar Funkcjonalny łączący wymienione gminy. Dzięki temu mieszkańcy całego regionu mogą skorzystać z oferowanych usług społecznych.

Wszystkie niezbędne dokumenty są dostępne do pobrania na stronie internetowej miasta Biłgoraja.

Fundusze Europejskie dla Lubelskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | lubelskie

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Święto policji w Biłgoraju. Mundurowi zaprosili na piknik z policją

Policjanci z Biłgoraja zaprosili dziś mieszkańców na obchody Święta Policji połączone z piknikiem mundurowym. Trwa część oficjalna, za chwilę rozpoczną się atrakcje.

Fot.KPP Biłgoraj

Tegoroczne święto było wyjątkowe, ponieważ w trym roku obchodzimy 100-lecie służby kobiet w policji

Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju zaprosiła mieszkańców na uroczyste obchody Święta Policji. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 11 przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji przy ulicy Polnej 1 w Biłgoraju apelem, podczas którego wręczone są wyróżnienia oraz awanse na wyższe stopnie służbowe.

Po oficjalnej części, od godziny 12 do 14, odbywał się piknik mundurowy, który był główną atrakcją dnia.

Podczas pikniku można było obejrzeć prezentacje sprzętu policyjnego, radiowozów, a także wyposażenia Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji z Lublina. Swoje umiejętności zaprezentowali też policjanci z III Kompanii Oddziału Prewencji Policji w Lublinie. Uczestnicy wydarzenia mogli zobaczyć pokaz technik kryminalistycznych i dowiedzieć się, na czym polega praca technika policyjnego.

W programie nie brakowało atrakcji dla dzieci, były gry, konkursy z nagrodami, zabawy z animatorami, kolorowanki, wycinanki oraz dmuchańce. Wydarzeniu towarzyszył policyjny mecz towarzyski, a chętni mogli się zapoznać z zasadami udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, w tym nauczyć zasad resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Natalia Račaitis

Fot.KPP Biłgoraj

Policyjny mecz towarzyski

Mieszkańcy i bliscy policjantek i policjantów wzięli udział w uroczystości

Podczas pikniku będzie można obejrzeć prezentacje sprzętu policyjnego, radiowozów, a także wyposażenia Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji z Lublina

Na pikniku z policją pojawiło się mnóstwo dzieci, które świetnie się bawiły

Co dalej z basenem w Biłgoraju?

Biłgorajski basen przechodzi kapitalny remont. Na jakim etapie są prace i kiedy obiekt będzie gotowy?

Przypomnijmy. 20 listopada 2024 r. Zarząd Powiatu Biłgorajskiego podpisał umowę z wykonawcą na drugi etap rozbudowy i modernizacji Krytej Pływalni w Biłgoraju.

Rozbudowa i modernizacja Krytej Pływalni – szczegóły inwestycji

W ramach obu etapów inwestycji powstanie obiekt o łącznej powierzchni użytkowej około 3 760 m². Kluczową częścią będzie basen o powierzchni lustra wody wynoszącej około 623 m², który połączony zostanie z częścią rekreacyjną z pierwszego etapu. Docelowo nowa kryta pływalnia stanie się centrum aktywnego wypoczynku i zdrowego stylu życia dla mieszkańców Biłgoraja.

Na parterze obiektu znajdą się funkcje basenu pływackiego z widownią, basenu rekreacyjnego z saunarium (sauna sucha i parowa), zaplecze szatniowe i socjalne oraz sala fitness. W piwnicach ulokowana zostanie funkcja technologiczna basenu, zapewniająca sprawne funkcjonowanie obiektu. Istotnym elementem jest także rozbudowa od strony ulicy Cegielnianej, która zwiększy powierzchnię strefy wejściowej i poprawi dostępność obiektu.

Fot.Powiat biłgorajski

W ramach obu etapów inwestycji powstanie obiekt o łącznej powierzchni użytkowej około 3 760 m²

Całkowity koszt inwestycji przekracza 29 mln zł

Prace budowlane i planowane efekty

Obecnie realizowane roboty obejmują kompleksowe roboty budowlane. W ich ramach powstanie nowoczesne saunarium, w tym sauna sucha i parowa, które wzbogacą ofertę relaksacyjną i wellness. Zmiana bryły istniejącego budynku, poprzez rozbudowę od strony ulicy Cegielnianej, ma na celu zwiększenie funkcjonalności i atrakcyjności obiektu.

Zakończenie prac planowane jest na koniec maja 2026 r.

Finansowanie i znaczenie projektu

Powiat biłgorajski na realizację tego zadania pozyskał znaczne środki zewnętrzne, w tym 23,1 mln zł, co stanowi ponad 80 proc. łącznej wartości drugiego etapu. Całkowity koszt inwestycji przekracza 29 mln zł, przy wkładzie własnym powiatu wynoszącym 6 mln zł. Warto podkreślić, że cały projekt, obejmujący oba etapy, kosztuje ponad 60 mln zł, z czego wkład własny powiatu stanowi jedynie 10 proc.

Starosta Andrzej Szarlip zaznacza, że kryta pływalnia to nie tylko miejsce nauki pływania, ale także ważny punkt społecznej integracji i aktywności fizycznej.

Nowa część basenu działa zgodnie z harmonogramem i cennikiem

Mieszkańcy i goście mogą natomiast korzystać z część rekreacyjnej basenu, która od 7 lipca działa zgodnie z harmonogramem zamieszczonym obok. Mieszkańcy i goście mogą natomiast korzystać z część rekreacyjnej basenu, która od 7 lipca działa zgodnie z harmonogramem zamieszczonym obok.

Bilet normalny na godzinę kosztuje 20 zł, na 90 min - 28 zł. Ulgowy dla dzieci, młodzieży, emerytów, rencistów, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów to koszt 15 zł za godzinę lub 18 zł za 90 min.

Natalia Račaitis

DNI TYGODNIA	DATA	WEJŚCIA NA BILETY
Poniedziałek	07.07.2025	9:30-21:45
Wtorek	08.07.2025	9:30-21:45
Środa	09.07.2025	9:30-21:45
Czwartek	10.07.2025	11:00-21:45
Piątek	11.07.2025	9:30-21:45
Sobota	12.07.2025	9:00-20:45
Niedziela	13.07.2025	NIECZYNNE
Poniedziałek	14.07.2025	14:30-21:45
Wtorek	15.07.2025	14:30-21:45
Środa	16.07.2025	14:30-21:45
Czwartek	17.07.2025	14:30-21:45
Piątek	18.07.2025	14:30-21:45
Sobota	19.07.2025	9:00-20:45
Niedziela	20.07.2025	9:00-20:45

Fot.basen

Godziny wejść

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

zamojska24.pl

Skandaliczne sceny na festiwalu w Zamościu? Prezydent zabrał głos

W atmosferze wielkich kontrowersji rozpoczął się w Zamościu, XXII Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny EUROFOLK: - Zawsze – od 22 lat Eurofolk był świętem radości, tolerancji i otwartości na świat. Niestety, po raz pierwszy mamy do czynienia z agresją wobec naszych gości. To niedopuszczalne! - grzmi prezydent Rafał Zwolak i opisuje całe zdarzenie.

Fot. Rafał Zwolak

Na festiwalu oprócz zespołów z Polski, gościły także grupy artystyczne z Hiszpanii, Kolumbii, Senegalu, Indii, Serbii

Na festiwalu oprócz zespołów z Polski, gościły także grupy artystyczne z Hiszpanii, Kolumbii, Senegalu, Indii, Serbii.

- Po zakończeniu koncertu „Gospodarze gościom" na Rynku Wielkim, gdy artyści wracali do miejsc, gdzie ich gościmy, w ich stronę padały wulgarne słowa. A Straż Miejska odbierała sygnały od agresywnych mieszkańców, którzy żądali interwencji, bo „po rynku chodzą imigranci". Zawsze – od 22 lat Eurofolk był świętem radości, tolerancji i otwartości na świat. Niestety, po raz pierwszy mamy do czynienia z agresją wobec naszych gości. To niedopuszczalne! - pisze prezydent.

Jego zdaniem „to efekt działań niektórych polityków i środowisk, które straszą nielegalnymi imigrantami i nakręcają nienawiść. Wszystko po to, by na strachu budować swój kapitał polityczny".

Zamość od wieków był miastem otwartym na inne kultury i narody. Taki był zamysł jego założyciela Jana Zamoyskiego. Nik przecież w naszym mieście nie chce nielegalnych imigrantów. Powtarzam nielegalnych. Mamy obecnie Eurofolk, Okażmy naszym gościom życzliwość. Przyjechali tu dla nas. Eurofolk jest z nami od 22 lat, niech będzie – jak dotąd – świętem radości - **mówi poruszony prezydent Zamościa, Rafał Zwolak.**

Tomasz Zalewa

Mieszkańcy pod groźbą grzywien i rozpraw

Mieszkańcy Sitna pod lupą policjantów. W związku z rosnącą liczbą zgłoszeń o nielegalnym wyrzucaniu śmieci do okolicznych lasów, Posterunek Policji w Skierbieszowie wystosował oficjalny apel. Może skończyć się wysoką grzywną, a nawet sprawą w sądzie. Sprawa została objęta priorytetowym nadzorem dzielnicowego gminy Sitno.

Gmina Sitno zmaga się z narastającym problemem. Mieszkańcy coraz częściej podrzucają śmieci do lasów i zaniedbują obowiązek ich segregowania. Posterunek Policji w Skierbieszowie, reagując na liczne skargi mieszkańców i rosnącą skalę problemu, wystosował oficjalny apel do właścicieli posesji. Funkcjonariusze przypominają, że nielegalne pozbywanie się odpadów może skutkować nie tylko mandatem, ale nawet sprawą w sądzie.

– Podrzucanie śmieci do lasu to nie tylko brak kultury, ale realne zagrożenie dla środowiska. Skażenie gleby, wody, zniszczenie walorów przyrodniczych – to konsekwencje, które dotykają nas wszystkich – **podkreślają policjanci.**

Zgodnie z art. 154 §2 Kodeksu wykroczeń, za takie działania grozi grzywna, a w niektórych przypadkach również skierowanie sprawy do Sądu Rejonowego w Zamościu. Służby zapowiadają wzmożone kontrole i włączenie problemu do aktualnego planu priorytetowego dzielnicowego gminy Sitno.

W ostatnich miesiącach okoliczne lasy, łąki i pobocza dróg coraz częściej stają się nielegalnymi wysypiskami. Stare meble, worki z plastikiem, elektrośmieci, a nawet odpady budowlane – to widok, który niestety przestał szokować.

– Widzimy te same miejsca zaśmiecane regularnie. Niektóre osoby nawet nie próbują segregować odpadów, wrzucając wszystko „do jednego wora" i zostawiając go w lesie – **mówi jeden z pracowników Nadleśnictwa Krasnystaw.**

Tomasz Zalewa

Uciekli z miejsca zdarzenia. Jeden siedział w... zbożu

Policjanci ustalili i zatrzymali 34-latka, który kierując Oplem, w jednej z miejscowości gminy Miączyn, stracił panowanie nad pojazdem, wjechał w zarośla i uderzył w ogrodzenie posesji.

Fot. KMP w Zamościu

Kierujący Oplem wjechał w ogrodzenie posesji i rosnące tam krzewy. Po tym razem z pasażerem uciekli

Po tym kierowca i pasażer zwyczajnie uciekli.

Przybyli na miejsce policjanci w rozmowie ze świadami wstępnie ustalili, że pojazdem podróżowali dwaj mężczyźni. Po zdarzeniu wysiedli z auta i poszli w dwóch przeciwnych kierunkach. Jednego z nich policjanci odnaleźli w rosnącym na polu zbożu. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że odnaleziony 16-latek z gminy Sitno był pasażerem Opla. Znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Nieletni został przewieziony do szpitala celem szczegółowej diagnostyki. Po badaniach został wypisany do domu i trafił pod opiekę krewnej.

Policjanci z Miączyna ustalili także personalia drugiego z mężczyzn. 34-latek z gminy Sitno został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Okazało się, że siadając za kierownicę Opla, złamał trzy sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych, w tym jeden dożywotni.

Podejrzany usłyszał zarzuty niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. Odpowie też za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruch drogowym.

Tomasz Zalewa

Wyścig Tour de Alkohol w powiecie zamojskim

Policjanci ruchu drogowego zamojskiej komendy zatrzymali trzech pijanych rowerzystów. Jeden miał ponad 2 promile, kolejny prawie 2, a trzeci ponad promil. Nietrzeźwego rowerzystę zatrzymali również policjanci ze Szczebrzeszyna. Mężczyzna w organizmie miał ponad promil.

Policjanci ruchu drogowego zamojskiej komendy na terenie miejscowości Krzak zwrócili uwagę na styl jazdy kierującego jednośladem. Przeprowadzone na miejscu badanie na zawartość alkoholu w organizmie cyklisty - 49-letniego mieszkańca gminy Nielisz, wykazało ponad 2 promile alkoholu.

Ci sami policjanci w Sitańcu podjęli interwencję wobec 27-letniego cyklisty z Zamościa. Stróże prawa od razu dostrzegli, że zachowanie mężczyzny wskazuje na spożycie alkoholu. Wynik był jednoznaczny – ponad 1 promil. Nieodpowiedzialny kierujący rowerem wpadł także wieczorem na terenie gminy Sitno. 49-latek poruszał się jednośladem drogą krajową numer 74. Przeprowadzone badanie wykazało, że znajdował się on w stanie nietrzeźwości. W organizmie miał prawie 2 promile alkoholu.

Policjanci z Komisariatu w Szczebrzeszynie, patrolując miasto na ulicy Zamojskiej, zatrzymali do kontroli kierującego rowerem. Sprawdzili również stan jego trzeźwości. Okazało się, że 35-letni mieszkaniec miasta w organizmie miał ponad promil alkoholu. Cyklista został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych. Wkrótce nieodpowiedzialni cykliści poniosą konsekwencje prawne swojego postępowania.

Za popełnione wykroczenie odpowiedzą przed sądem. Grozi im grzywna w wysokości nie niższej niż 2500 złotych. Sąd może także orzec zakaz prowadzenia pojazdów niemechanicznych.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

W Zamościu rusza... fabryka detektywów

Tego jeszcze w Zamościu nie było. Akademia Zamojska uruchamia nowy kierunek studiów pierwszego stopnia o profilu praktycznym pod nazwą Kryminalistyka. Edukacja rusza od 1 października, a nabór już trwa.

- Ten fascynujący kierunek ma przygotowywać specjalistów w dziedzinie identyfikacji, zabezpieczania i analizy dowodów przestępstw - wyjaśnia uczelnia.

To będą studia pierwszego stopnia o profilu praktycznym, trwające sześć semestrów, zakończone uzyskaniem tytułu licencjata.

Program kierunku ma charakter interdyscyplinarny i łączy wiedzę prawną, społeczną oraz technologiczną. Duży nacisk ma być położony na zajęcia praktyczne z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu. Studenci odbędą aż półroczne praktyki zawodowe m.in. w sądach, prokuraturach, na komisariatach policji, w kancelariach adwokackich oraz biurach detektywistycznych.

- Zajęcia prowadzić będzie zarówno doświadczona kadra akademicka, jak i praktycy – policjanci, detektywi, prokuratorzy i adwokaci. Absolwenci znajdą zatrudnienie w instytucjach związanych z wymiarem sprawiedliwości, w tym m.in. w organach ścigania i biurach detektywistycznych - **informuje Akademia Zamojska.**

Możliwe, że zastanawiacie się, a gdzie po tym znaleźć pracę?

Absolwenci kierunku Kryminalistyka mogą szukać zatrudnienia m.in. w sektorze bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Jednym z najczęściej wybieranych kierunków kariery jest praca w policji.

Inną opcją jest zatrudnienie w sądach lub prokuraturach, gdzie absolwenci mogą wspierać postępowania karne od strony analitycznej lub administracyjnej, a także współpracować z biegłymi sądowymi. Studia przygotowują również do pracy w prywatnych biurach detektywistycznych – po zdobyciu odpowiednich uprawnień można działać jako detektyw lub specjalista ds. obserwacji i analiz śledczych.

Tomasz Zalewa

Pijany przejął kierownicę od nietrzeźwego kompana. Jeden nie miał prawka

TOMASZÓW LUBELSKI: Na stację paliw przyjechał nietrzeźwy 18-latek, od którego kierownicę przejął jego równie pijany 28-letni pasażer. Młodszy z nich nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

W środę (9 lipca) policja dowiedziała się, że ze stacji paliw przy ul. Lwowskiej w Tomaszowie Lubelskim odjechał kierujący Audi, który według zgłaszającej może być nietrzeźwy. Funkcjonariusze na parkingu w niedalekiej odległości od stacji paliw zauważyli zaparkowany samochód ze zgłoszenia. Za kierownicą siedział 28-latek z Tomaszowa Lubelskiego. W aucie było także dwoje pasażerów 18-latek z Tomaszowa oraz 37-latka z gminy Telatyn. Obaj mężczyźni zaprzeczyli policjantom, aby kierowali pojazdem.

- Mundurowi wstępnie ustalili, że obaj mężczyźni kierowali Audi. Młodszy z nich przyjechał na stacje paliw, tam przesiedli się i starszy z nich odjechał ze stacji. Po przebadaniu mężczyzn na zawartość alkoholu okazało się, że obaj są nietrzeźwi i wydmuchali blisko 1,5 promila. Ponadto młodszy z nich nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. 28-latkowi zostało zatrzymane prawo jazdy za jazdę po alkoholu, natomiast 18-latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Samochód został odholowany na parking strzeżony - informuje młodszy aspirant Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Teraz obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem za jazdę po alkoholu. Młodszy z nich dodatkowo odpowie za jazdę bez uprawnień.

Joanna Niećko

Blisko tragedii w Miączynie. Za kierownicą Ukrainiec

W Miączynie 61-latek kierując samochodem ciężarowym DAF z naczepą, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Trafił do szpitala.

61-latek, kierując samochodem ciężarowym, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu

Około godziny 22.30 dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu ciężarowego, do którego doszło w Miączynie na drodze krajowej numer 74.

Natychmiast skierował tam policjantów, którzy ustalili, że kierujący samochodem ciężarowym marki DAF wraz z naczepą poruszał się od strony Werbkowic. Na łuku drogi w lewo w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu. Następnie wjechał na chodnik, uszkadzając metalowe elementy infrastruktury, na pobocze i częściowo do przydrożnego rowu.

Pojazdem kierował 61-letni mieszkaniec Ukrainy. Policyjne badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Załoga karetki pogotowia przewiozła go do szpitala celem wykonania szczegółowych badań. Po diagnostyce został wypisany do domu, z kolizji wyszedł bez poważniejszych obrażeń.

61-latek za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym otrzymał mandat w wysokości 1000 złotych.

Tomasz Zalewa

Zamojscy przedsiębiorcy w dramatycznej sytuacji. Co zrobią władze miasta?

Blisko 40 przedsiębiorców ze Starego Miasta w Zamościu alarmuje i prosi o pomoc. W piśmie przesłanym do przewodniczącego Rady Miasta informują o dramatycznej sytuacji i proszą miasto o podjęcie działań i pomoc.

- Zarówno za prezydentury Marcina Zamoyskiego, jak i Andrzeja Wnuka – miasto podejmowało działania, by pomóc lokalnym firmom przetrwać trudny czas - przypomina przewodniczący RM Piotr Błażewicz.

Dziś potrzebna jest taka sama solidarność. ZGL nie upadnie, jeśli miasto wyciągnie pomocną dłoń. A możemy dzięki temu uratować niejedno miejsce pracy – a tych, nie oszukujmy się, w Zamościu i tak nie mamy za dużo. Jeszcze niedawno decyzje ważne dla Zamościa zapadały w ratuszu. Dziś coraz częściej to media społecznościowe stają się miejscem debat o mieście, jego problemach i bolączkach. Niestety – zamiast rozmowy o sprawach naprawdę istotnych – trwa wyścig na zasięgi, cięte komentarze i szybkie emocje. Dzisiaj i ja skorzystam z mediów społecznościowych. Panie Prezydencie, myślę, że to czas na szybkie i naprawdę konieczne decyzje. Liczę na rozsądek, współpracę i działanie. Sprawy naprawdę ważne nie mogą tonąć w szumie internetu - **tłumaczy przewodniczący Rady Miasta, Piotr Błażewicz.**

Tomasz Zalewa

Zamojscy więźniowie wolontariuszami w schronisku dla zwierząt

W Zamościu narodziła się inicjatywa, która zaskakuje i inspiruje. Skazani z Oddziału Zewnętrznego Zakładu Karnego włączają się w wolontariat na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt: - Skazani zaangażowani w pomoc na rzecz zwierząt, jak i wyprowadzanie psów na spacer, uczą się empatii, odpowiedzialności i współpracy - pokazuje Zakład Karny.

Fot. Zakład Karny w Zamościu

Spacery z bezdomnymi psami to dla zamojskich osadzonych forma resocjalizacji

W zamojskim Schronisku Dla Bezdomnych Zwierząt prężnie działa wolontariat, który zajmuje się poprawą dobrostanu podopiecznych zwierząt oraz zwiększeniem ich szansy na adopcję i znalezienie domu. Wolontariuszem może zostać każdy. Teraz, w ramach zajęć kulturalno-oświatowych z zakresu kształtowania umiejętności społecznych, pomocną dłoń wyciągnęli do zwierząt więźniowie.

- Bez wolontariuszy pracownikom schroniska ciężko by było zadbać o wszystkie zwierzęta. Dlatego pomoc osób pozbawionych wolności ma wielkie znaczenie dla mieszkańców schroniska. Zakres pomocy osadzonych obejmuje wychodzenie z czworonogami na spacer. Skazani zaangażowani w pomoc na rzecz zwierząt, jak i wyprowadzanie psów na spacer, uczą się empatii, odpowiedzialności i współpracy. Kontakt z podopiecznymi schroniska pozwala osadzonym dostrzec bezinteresowną pomoc, która odwdzięczona jest radością psa na spacerze. To także szansa na refleksję nad własnym postępowaniem i kształtowanie pozytywnych wzorców zachowań - **tłumaczy zamojski Zakład Karny.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Sportowa „wizytówka” Zamościa? Stadion dopuszczony do użytku

W atmosferze wielkich kontrowersji przebudowany za 60 milionów stadion w Zamościu został dopuszczony do użytku

Trudno powiedzieć, czy środowisko piłkarskie Zamościa skacze do góry, ale stadion przebudowany na 60 milionów złotych został właśnie dopuszczony do użytku. Wątpliwości i kontrowersji jest chyba jednak więcej niż miejsc na trybunach.

Już w kwietniu informowaliśmy w Zamojska24.pl, że Centralne Biuro Antykorupcyjne bierze pod lupę przebudowę stadionu w Zamościu. Inwestycję, która budzi wielkie kontrowersje sportowców, kibiców i działaczy. CBA wystąpiło do zamojskiego Urzędu Miasta z żądaniem udostępnienia dokumentów przetargowych. A nie jest to jakaś drobna suma, bo „gruntowna” w zamyśle modernizacja stadionu w Zamościu to koszt blisko 60 milionów złotych.

- To jest po prostu skandal! Za takie wielkie pieniądze, za 60 milionów złotych, zrobić coś takiego? To jest pośmiewisko, a ten zamojski stadion pokazują w internecie i mają z tego niezły ubaw. Przecież nawet jak zakończy się ten remont, to ten stadion nie będzie spełniał podstawowych wymagań. I tak się robi inwestycje z myślą o przyszłości? Kpina - **mówił nam człowiek z zamojskiego środowiska sportowego.**

Podobnych głosów jest znacznie więcej, by nie powiedzieć, że są głównie takie:

- Problemy zaczęły się już na etapie projektu, który został znacząco ograniczony, co spotkało się z powszechną krytyką. Główne zastrzeżenia dotyczyły pojemności stadionu – zamiast dotychczasowych 7 500 miejsc, przewidziano jedynie 1 700. Brakowało także wydzielonego sektora dla kibiców gości, co ostatecznie rozwiązano poprzez stworzenie tzw. klatki, w której mają zostać zamontowane trybuny. Dodatkowo zrezygnowano z budowy największej trybuny od strony parku. Nowe trybuny, zamiast tworzyć jednolitą bryłę, powstały z przerwami między segmentami, co wzbudziło niezadowolenie i porównania do dwóch wiat przystankowych. Kibice nie szczędzili ostrych słów wobec projektu, określając go mianem architektonicznego potworka czy kurnika. Ostatnio zaczęto nawet żartobliwie nazywać obiekt Areną Wnuka, czyli Andrzeja Wnuka, byłego prezydenta Zamościa, który rządził miastem, gdy inwestycja została przeforsowana - **komentuje portal stadiony.net, zajmujący się infrastrukturą sportową w Polsce.**

Komentarze oburzonych kibiców są mniej więcej w podobnym tonie. To tylko niektóre pod jedną z informacji o stadionie w portalu Zamojska24.pl:

Jacek Stasiuk: Co to ma być - ani piłkarski, ani lekkoatletyczny, to coś ma się nazywać stadionem?!!!!!!!

Damian Grabowski: Haha, ale wałek musiał iść

Ambroży Tomasz: Cala świta gminy się bawi teraz

Paweł Bajo: Zdjęcie ze złej perspektywy. To nie jest jedna z trybun, tylko jedyna trybuna.

Damian Zórawski: Masakra, ale się postarali, haha, stadion świata, reszta do kieszeni.

Ale to już historia, bo stadion w Zamościu został właśnie dopuszczony do użytku.

- Projektu już nie zmienimy, jest, jak jest, a krytyka już nic nie da. Zrobię wszystko, żeby, nie zadłużając miasta, dokończyć brakujące trybuny. Liczę wciąż na współpracę i wsparcie Rady Miasta. I wierzę, że nowa murawa, mimo niespełnionych oczekiwań obiektu, przyniesie szczęście naszej drużynie Hetmana Zamość i Agrosu Zamość. Bo z takimi kibicami, jakie mają te kluby, można zdobywać góry i medale - **skomentował na środowej konferencji prasowej, prezydent Zamościa Rafał Zwolak.**

W weekend 9-10 sierpnia początek nowego sezonu piłkarskiego w IV lidze. Kibice wejdą, zobaczą z bliska i pewnie sami obiektywnie ocenią.

Tomasz Zalewa

Może za mało wypiła?

Fot. KMP w Zamościu

Kierująca Skodą zjechała na pobocze, gdzie uderzyła w betonowy przepust oraz dwa betonowe słupki

36-latka kierowała Skodą, mając w organizmie ponad 2 promile. Jadąc przez Lipsko w gm. Zamość, straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w betonowy przepust. Po tym auto dachowało. Podróżowała z pasażerem, który także był nietrzeźwy.

Kierująca Skodą zjechała na pobocze, gdzie uderzyła w betonowy przepust oraz dwa betonowe słupki. Po tym samochód dachował.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że autem kierowała 36-latka z gminy Zamość. Podróżowała z 24-letnim pasażerem. Zadysponowana do obsługi zdarzenia załoga karetki pogotowie na miejscu udzieliła im pomocy medycznej. Zarówno kierująca, jak i pasażer nie potrzebowali dalszych badań w warunkach szpitalnych. Z kolizji wyszli z niegroźnymi potłuczeniami.

Policjanci zbadali stan trzeźwości uczestników kolizji. Okazało się, że 36-latka w organizmie miała ponad 2 promile alkoholu, a pasażer blisko 1,5 promila. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny Skody oraz należące do kierującej prawo jazdy.

36-latka wkrótce przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Tomasz Zalewa

Motocykl zderzył się z autem. Kierowca jednośladu był pijany

TOMASZÓW LUBELSKI:
48-letni motocyklista kierujący Yamahą zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z samochodem marki Volvo.

W sobotę (5 lipca) policja dowiedziała się o zdarzeniu z udziałem motocykla w Pasiekach. Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze z Wydziału Prewencji.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący motocyklem, 48-latek z Tomaszowa Lubelskiego, na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył lewy bok samochodu Volvo, który jechał od strony Suśca. Pojazdem tym kierował 22-latek z gminy Telatyn. W wyniku zdarzenia z obrażeniami kończyn dolnych do szpitala w Tomaszowie trafił kierowca jednośladu - opisuje młodszy aspirant Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mężczyzna ten był nietrzeźwy, miał ponad promil alkoholu w organizmie. 48-latkowi policjanci zatrzymali prawo jazdy.

Fot. KPP Tomaszów Lubelski

W wyniku zdarzenia z obrażeniami kończyn dolnych do szpitala w Tomaszowie trafił kierowca jednośladu

Joanna Niećko

Żołnierze z całej Polski jadą do Zamościa

Tego w Zamościu jeszcze nie było. Po raz pierwszy w historii to właśnie u nas będą centralne obchody Święta Wojsk Obrony Przeciwlotniczej. Przyjadą żołnierze z całej Polski, będzie mnóstwo oficjeli, a dwudniowa uroczystość została zaplanowana na 28-29 sierpnia (czwartek, piątek).

Wojska Obrony Przeciwlotniczej (WOPL) w Polsce to formacja wojskowa zajmująca się ochroną powietrzną kraju przed zagrożeniami z powietrza, takimi jak samoloty bojowe, rakiety czy drony. Ich zadaniem jest wykrywanie, śledzenie i zwalczanie wszelkich obiektów powietrznych, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski.

Przypomnijmy, że w Zamościu stacjonuje jednostka Wojska Polskiego zajmująca się obroną przeciwlotniczą. Jest to 18. Pułk Przeciwlotniczy im. gen. bryg. Feliksa Kamińskiego, który rozpoczął formowanie w 2021 roku w Sitańcu koło Zamościa. Pułk ten stanowi część 18. Dywizji Zmechanizowanej, znanej również jako „Żelazna Dywizja”.

Warto również dodać, że w przeszłości, w okolicach Zamościa stacjonowały niemieckie baterie systemu obrony powietrznej Patriot. Jednak w grudniu 2023 roku niemiecka obsługa systemu Patriot zakończyła swoją misję w Polsce i wycofała się z Zamościa.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 3f452450d5

VOX powraca i zapowiada premierę

Muzyczna wizytówka Zamościa zespół VOX powraca z premierowym utworem: - Kochani Przyjaciele Voxu! 18 lipca premiera singla „Rób co chcesz", promującego płytę VOX na 45-lecia - zapowiada legendarna grupa, która oficjalnie zadebiutowała w 1978 roku i ma na koncie wiele prawdziwych hitów.

„Rób co chcesz" to zupełnie nowy utwór zamojskiej grupy. Jaki?

- „Rób co chcesz" to popowy styl, który fani VOX pokochali, podany w doskonałej jakości zgodnej z dzisiejszymi standardami. Nowy singiel męskiego trio nie tylko wpada w ucho od pierwszego usłyszenia - on wręcz uzależnia! Nie mamy wątpliwości, że będzie to przebój, który usłyszycie na licznych antenach radiowych - dotychczasowi fani poczują się z tym utworem „jak w domu", a i nowych zwolenników na pewno nie zabraknie - **zapowiada wytwórnia Records.**

Utwór rozpocznie serię wydawniczą singli, która zostanie zwieńczona albumem wydanym na 45-lecie zespołu.

Fot.VOX

Już w najbliższy piątek premiera nowej piosenki zespołu VOX

Przypomnijmy. Po śmierci Witolda Paszta w lutym 2022 roku, pozostali członkowie grupy zmienili nazwę na NOWY VOX, by kontynuować działalność. Jako Nowy Vox grupa wystąpiła na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W tym składzie zespół kontynuuje swoją działalność. Na przełomie marca i kwietnia 2023 wyszedł teledysk grupy VOX do utworu „Razem", ostatniego zarejestrowanego z Witoldem Pasztem. Teledysk powstał po śmierci Witolda Paszta i wzięła w nim udział plejada wykonawców polskiej sceny muzycznej oraz fani zespołu.

Pod koniec 2023 roku Tokarzewski i Matera ogłosili, że zespół wraca do nazwy VOX. W 2024 grupa rozpoczęła obchody 45-lecia swojej działalności. Z tej okazji wypuściła singiel pt. „Dar od losu Ty". W 2024 roku zespół wydał płytę z zupełnie nowymi kompozycjami, po 27 latach przerwy od poprzedniego wydawnictwa.

Tomasz Zalewa

– Ukraińskie bandy wciąż nie przeprosiły! – mówią w Zamościu

Nie ma dnia w Zamościu, żeby była wakacyjna nuda. Tym razem Rynek Wielki, a tu pojawiła się Młodzież Wszechpolska razem z Klubem Konfederacji Zamojszczyzna.

Rozdawali mieszkańcom ulotki i papierowe kwiaty lnu – symbol pamięci o pomordowanych na Kresach: - Rzeź Wołyńska to nie zamknięta sprawa, a ukraińskie bandy wciąż nie poniosły kary ani nie przeprosiły. Nie damy zapomnieć, bo pamięć to nasza siła i obowiązek - tłumaczą inicjatorzy akcji.

- Pojednanie z Ukrainą może nastąpić wyłącznie na fundamencie prawdy – czyli poprzez jednoznaczne uznanie Rzezi Wołyńskiej za czystkę etniczną. Tymczasem na zachodniej Ukrainie wciąż trwa kult UPA, Bandery i Szuchewycza. Dzieci prowadzi się pod ich pomniki, wmawiając im, że to bohaterowie. To wychowywanie kolejnego pokolenia w duchu zakłamania i nienawiści wobec Polaków - **mówi Piotr Zduńczyk, lider Klubu Konfederacji Zamojszczyzna.**

Zduńczyk podkreśla, że mimo upływu lat nadal nie uruchomiono ekshumacji ofiar, a dziesiątki tysięcy pomordowanych Polaków nadal spoczywa w bezimiennych dołach, bez grobów, krzyży i tablic. Do sprawy nawiązał także Adam Olejniczak, lider Ruchu Narodowego na Zamojszczyźnie i działacz Klubu Konfederacji, przypominając skandaliczną wypowiedź Wiesława Nowakowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Zamość, wygłoszoną podczas sesji 30 czerwca:

- Pan Nowakowski stwierdził, że Ukraińcy po prostu zaczęli się bronić, a Rzeź Wołyńska była również z naszej winy. To relatywizowanie ludobójstwa i zrzucanie winy na ofiary. To wypowiedź haniebna i nieakceptowalna. Ofiary, których dzieci przybijano do stołów, którym zdzierano skórę z głowy, które palono żywcem. Niemowlaki, którym rozbijano główki o ściany, przybijano języczki gwoździami do stołów, aż umrą w męczarniach – nie mogą być uznane za winnych własnej śmierci. To była zaplanowana czystka etniczna Milczenie Prezydenta Zwolaka i Rady miasta wobec tej wypowiedzi to kompromitacja ludzi i instytucji, które mają stać na straży prawdy historycznej i godności narodu polskiego.

Fot.Młodzież Wszechpolska Zamość

Akcja „Kwiaty Wołynia" na Rynku Wielkim w Zamościu

Rakcje na rzekome incydenty podczas festiwalu Eurofolk były błyskawiczne. W sprawie relatywizowania Rzezi Wołyńskiej – cisza. To brak szacunku wobec ofiar i zacieranie prawdy - **tłumaczy Olejniczak.**

Oskar Leszczyński z Młodzieży Wszechpolskiej Zamość przypomniał, że obchody rocznicy Krwawej Niedzieli to upamiętnienie ludobójstwa dokonanego przez Ukraińców na Polakach na Wołyniu i w Galicji Wschodniej – zbrodni, której nie można usprawiedliwiać ani przemilczać:

-To nie był pierwszy akt bestialstwa wobec Polaków w naszej wspólnej historii. Dziś, gdy za wschodnią granicą trwa wojna, niektórzy mówią, że nie powinniśmy o tym mówić. Ale jeśli teraz milczymy – to kiedy mamy mówić? Ukraina potrafiła mimo wojny znaleźć pieniądze na odbudowę muzeum ludobójcy Szuchewycza. Fałszują dane, zaniżają liczbę ofiar, pomijają dzieci. A my mamy się bać mówić prawdę? Tu nie chodzi o zemstę. Chodzi o pamięć, o godność, o pochówek. Tego domagają się ofiary. I to jest nasz obowiązek.

Leszczyński zaznaczył również, że właśnie dlatego Młodzież Wszechpolska i Klub Konfederacji Zamojszczyzna wychodzą z akcją „Kwiaty Wołynia" – aby przypominać Polakom o tej zapomnianej zbrodni i domagać się należnej ofiarom pamięci:

- Rozdajemy kwiaty lnu i ulotki informacyjne, bo to nasz obowiązek jako Polaków – przypominać o tych, którzy zginęli tylko za to, że byli Polakami. Kwiat lnu, uprawiany powszechnie na Wołyniu przed wojną, to symbol pamięci o ludobójstwie na Kresach. Lipiec to miesiąc jego kwitnienia – być może to właśnie błękitny kwiat lnu był ostatnią rzeczą, jaką widzieli nasi rodacy, zanim zostali zamordowani przez ukraińskich nacjonalistów. To wymowny, cichy świadek tamtej tragedii – i symbol, który ma przemawiać dziś do naszego sumienia - **mówi członek Młodzieży Wszechpolskiej Zamość.**

Klub Konfederacji Zamojszczyzna i MW Zamość 4 lipca złożyli oficjalną petycję o natychmiastowe odwołanie Nowakowskiego z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Miasta.

Tomasz Zalewa

Hetman Zamość ma już czterech nowych piłkarzy

Kolejnych dwóch nowych piłkarzy dołącza do Hetmana Zamość. To bramkarz i skrzydłowy. Tym samym to trzeci i czwarty oficjalnie potwierdzony transfer, przed startem nowego sezonu w IV lidze piłkarskiej.

Do Hetmana dołącza skrzydłowy Mikołaj Kosior. Mikołaj ma 21 lat i jest wychowankiem LKS Skrobów, z którego trafił do juniorów Motoru Lublin. W pierwszym zespole motorowców zadebiutował na poziomie II ligi w sezonie 2022/2023, rozgrywając 31 meczów i zdobywając pięć bramek. Występował także w Wiśle Puławy i Świdniczance Świdnik, dla której w minionym sezonie rozegrał 31 meczów i zdobył dwie bramki.

Fot.Hetman Zamość

Skrzydłowy Mikołaj Kosior i bramkarz Michał Kot dołączają do Hetmana Zamość

- Podoba mi się obecna organizacja w klubie oraz stawiane przed nim cele, dlatego zdecydowałem się dołączyć do Hetmana – **skomentował po podpisaniu kontraktu Mikołaj.**

Czwarty transfer do naszego klubu to 22-letni bramkarz Michał Kot, który wzmocni konkurencję w obsadzie bramki biało-zielono-czerwonych. Michał związał się z Hetmanem roczną umową. Nowy golkiper pochodzi z Łukowa, a ostatnim klubem, w jakim występował, był KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W barwach KSZO rozegrał 26 meczów, będąc jesienią poprzedniego sezonu podstawowym bramkarzem zespołu z Ostrowca.

Swoją bramkarską przygodę rozpoczął w juniorskim ŁSR Łuków, a następnie Orlętach Łuków, BKS Lublin, Wiśle Kraków. Na poziomie seniorskim występował m.in. w rezerwach Wisły Kraków, ŁKS Łódź czy III-ligowym Świcie Nowy Dwór Mazowiecki

- Cieszę się, że dołączam do klubu, który posiada długoletnią historię i ambicje na dalszy rozwój. Mam nadzieję, że w nadchodzącym sezonie swoją postawą pomogę drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku sportowego - **mówi Michał.**

Przypomnijmy, że Hetman potwierdził już wcześniej, dwa transfery. Do zespołu dołączają Igor Szczygieł, który ostatnio grał w trzecioligowej Avii Świdnik oraz Kamil Sikora z trzecioligowej Świdniczanki Świdnik. W pierwszym meczu kontrolnym rozegranym w weekend Hetman wygrał ze Startem Krasnystaw 2:0 (0:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Krystian Bryk i Dawid Dobromilski.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Pacyfikacja Dereźni

Wieś została całkowicie wysiedlona. Nikogo nie oszczędzono, wszystkich zabrano - bez względu na wiek

2 lipca 1943 r. był najtragiczniejszym dniem w historii wsi Dereźnia. Doszło wówczas do całkowitego wysiedlenia wioski. Wieś ta, położona w gminie Biłgoraj, dzieliła się na trzy części: Dereźnia Majdańska, Dereźnia Solska i Dereźnia Zagrody. Akcja wysiedlenia odbywała się w ramach wielkiego operacji niemieckiej – Werwolf bądź Grossaktion, która polegała na całkowitym wysiedleniu Zamojszczyzny.

Na zdjęciu - Agnieszka Dzido z d. Kowal. Przeżyła pacyfikację Dereźni, została wywieziona do robót przymusowych w III Rzeszy. Szczęśliwie powróciła do domu z wnukiem Józefem. Zdjęcie zostało wykonane w III Rzeszy, ok. 1945 r. (fot ze zbiorów rodzinnych Michała Kańkowskiego)

Wielki projekt hitlerowców polegał na tym, że część ziemi, która była położona na południe od lasu biłgorajskiego – miała dostać się w ręce Ukraińców, natomiast w innych miejscach – wyłącznie Volksdeutschów i Niemców z pochodzenia. Inaczej mówiąc – wysiedlenie odbywało się w taki sposób, że wyganiano stąd Polaków, którzy byli wysyłani do obozu koncentracyjnego na Majdanku i do robót w III Rzeszy, a na ich miejsca, do ich pustych, opuszczonych domów przybywali Niemcy.

Tylko w powiecie biłgorajskim wysiedlono 30 tys. ludzi

W ramach tej akcji hitlerowcy zniszczyli kilkanaście wsi, zabili około 1000 Polaków, wywieźli około 60 tys. mieszkańców. Natomiast w samym powiecie biłgorajskim latem 1943 r. wysiedlono około 30 tys. ludzi. W Majdanie Nowym, dawniej Księżpolskim, doszło do brutalnej pacyfikacji – zginęło 36 osób. Mieszkańcy Dereźni opowiadali, że widać było dymy z **Majdanu.**

Rankiem do Dereźni przybyły niemieckie oddziały

Dereźnię, w przeciwieństwie do Majdanu Księżpolskiego, oszczędzono wyjątkowo. Był dzień 2 lipca 1943 r., piątek, piękna pogoda. Mieszkańcy, mając w pamięci, co spotkało ludzi w Majdanie, żyli w niewyobrażalnym strachu. Do wsi rankiem nagle przybyły niemieckie oddziały. Niemcy ulokowali się na placach (w Dereźni Majdańskiej u p. Różańskiego), w Dereźni Solskiej (na pastwisku u p. Wilczak) i w Dereźni Zagrody, zwanym przez miejscowych tzw. Morgami (na placu u Małka). Niemcy otoczyli wieś. Jan Dzido (1935-2013), mając wówczas 8 lat, pamiętał, że żołnierze stali z karabinami za stodołami i pilnowali, by nikt nie uciekł ze wsi.

Sołtys szedł i ogłaszał, że trzeba się zebrać na zbiórkę

Akcja na wsi wyglądała w taki sposób, że wyższą rangą oficer niemiecki dopytywał o ważną osobę na wsi, która pełniła funkcję społeczną bądź miała autorytet (sołtys np.), następnie polecił temu człowiekowi, by ten szedł po domach, ogłaszając, że trzeba się zebrać na zbiórkę w wyznaczonym miejscu. Następnie niemieccy żołnierze chodzili po domach, sprawdzając, czy całe rodziny udawały się na plac. Niektórzy mieszkańcy postanowili się ukryć i, jak opowiadał Jan Dzido, który ukrył się na szopie w słomie i stąd widział, jak po podwórzu chodzili niemieccy żołnierze z bronią, zaglądając do obory i stodoły. Znajdował się w niebezpieczeństwie, gdyż obawiał się, że Niemcy mogli spalić oborę.

Wysiedlenie przebiegało w spokojnej, ale pełnej strachu atmosferze

Na placach Niemcy spisywali dane mieszkańców. Niestety te dokumenty zaginęły bądź zostały zniszczone przed wyzwoleniem. Według Józefa Wróbla z Dereźni Zagrody, który miał wówczas 5 lat, sołtys wsi miał wyznaczać ludzi do wysiedlenia. Ci, którzy mieli zostać na wsi, mieli pracować dla Niemców. Pamiętał, że najpierw mieszkańcy spotkali się na działce u Małka, potem szli do Puszczy Solskiej, a następnie samochodami do Zwierzyńca na dawną stację kolejową Biały Słup i koleją na Majdanek. Niemcy liczyli ich i spisywali mieszkańców. W momencie wysiedlenia mieszkańcy Dereźni Majdańskiej łączyli się z mieszkańcami Dereźni Solskiej, a następnie z ludźmi z Zagrody. Wszystko to przebiegało w spokojnej, ale pełnej strachu atmosferze.

Tego dnia ciotka Bolesława piekła chleb

Akcja całkowicie zaskoczyła spokojną wieś. Mieszkańcy mieli całkiem inne plany na dzień niż na podróż w nieznane. Bolesław Kniaź (ur. 1930 w Bidaczowie Nowym) jako 13-latek przebywał na służbie u rodziny Tatarów, a konkretnie u ciotki w Dereźni Majdańskiej jako pomoc w gospodarstwie. Tego dnia, w którym odbywało się wysiedlenie, ciotka Bolesława miała przygotowane ciasto na chleb i paliła w piecu chlebowym. W tym czasie do chałupy wszedł niemiecki żołnierz i rozkazał, żeby wszystko zostawić i udać się na plac, ale ciotka prosiła Niemca, że zaraz będzie piekła chleb, a piec chlebowy był już rozgrzany i gotowy do wypieku. Nagle Niemiec złapał wiaderko z wodą, które stało w chałupie i zalał piec wodą. Bolesław został zabrany przez Niemców, jednak tłumaczył im, że nie jest mieszkańcem Dereźni i znalazł się przez przypadek w tej akcji. Niemiec odpowiedział mu, że Bidaczów i tak będzie wysiedlony. Mieszkańcy, młodzi, starzy, całe rodziny zebrały się w wyznaczonym miejscu w Dereźni Majdańskiej. Bolesław wspominał jeszcze, że każda rodzina, która przybywała na plac, podchodziła do stolika, przy którym siedział Niemiec i spisywał imiona i nazwiska.

Rodzinę Dzidów Niemcy zgarnęli po drodze

W momencie, kiedy działała się akcja, Agnieszka Dzido (1885-1948) z Dereźni Solskiej wraz z wnukiem Józefem z nieznanych powodów spieszyli się do rodziny Okoniów w Dereźni Majdańskiej, do córki Katarzyny. Wtedy szli Niemcy i zgarnęli ich po drodze,

Z Dereźni zabrano wszystkich, bez względu na wiek

Dereźnia została całkowicie wysiedlona. Nikogo nie oszczędzono, wszystkich zabrano - bez względu na wiek. Ci, którzy zostali na wsi, chowali się w piecach, w studniach, w ziemiankach, na szopie. Niektórzy byli tamtego dnia w innym miejscu.

Mieszkańcy Dereźni Majdańskiej wyruszyli w kierunku Dereźni Solskiej i tam się łączyli z mieszkańcami tej części wsi, natomiast na Morgach dołączyli do nich pozostali ludzie. Kordonem szli piechotą do Puszczy Solskiej, gdzie zostali ulokowani na tzw. placu przykościelnym, który był otoczony drutem kolczastym. Stamtąd ludzie byli wożeni do Zwierzyńca, gdzie znajdował się obóz przejściowy.

Wagonami dla bydła jechali dalej

W tej ówczesnej wsi wysiedleńcy zostali wsadzeni do wagonów bydlęcych i w koszmarnych warunkach, bowiem podróż trwała ponad tydzień, dojechali do Majdanka. Tam odbywała się rekrutacja, mieszkańców dzielono na młodych, starszych, zdrowych i chorych. Z Majdanka przetransportowano wielu mieszkańców Dereźni do przymusowych robót w III Rzeszy, stąd wielu szczęśliwie powróciło. Mniej szczęścia mieli ci, którzy przebywali w KL Lublin, w strasznych warunkach. Panowała bardzo wysoka śmiertelność, niewyobrażalne ilości wszy i pcheł oraz epidemie chorób jak czerwonka i tyfus. Jak opowiadali mieszkańcy wsi, na Majdanku umrzeć miało co najmniej kilkanaście dzieci.

Często mieszkańców na Majdanku przetrzymywano przez kilka tygodni, aż zostali wysłani do III Rzeszy, gdzie zostali aż do końca wojny. Po zakończeniu światowego konfliktu zdecydowana większość rodzin szczęśliwie wróciła do Dereźni.

Michał Kańkowski

WSPOMNIENIE STANISŁAWY KRUSZEWSKIEJ

Stanisława Kruszewska z domu Wilczak (ur. 1935), pamięta ten dzień ze szczegółami

Niemcy spędzili mieszkańców na jeden plac i Niemcy rozeszli się po mieszkaniach i każdego z domu wypędzali „Raus! Raus!", spędzali ich, nic nie mówiąc, to było niespodziewanie, nagle rano. Na plac przyjechał Niemiec motocyklem i zaczął mówić, żeby ludzie się nie martwili, żeby dzieci nie płakały, że oni (Niemcy) chcą tylko przesiedlić ludzi w dobre miejsce, jakieś lepsze miejsce, ale nie wszyscy rozumieli, że Niemcy tak nas chcą zmusić do pozostawienia całego majątku i odejścia i nas wypędzić. Kazali zabrać najważniejsze rzeczy, nawet drogocenne. No ale trzeba było pozostawić krowy, kury, świnie i pamiętam, jak ojciec otworzył drzwi, żeby kury, świnie, krowy wyszły na zewnątrz, bo nie było wiadomo, co Niemcy chcą dalej zrobić. Ojciec, w obawie, że Niemcy mogą spalić oborę, zostawił wszystkie drzwi otworem. W domu każdy spakował swoje rzeczy, najpotrzebniejsze rzeczy, ale nikt nie wiedział, co będzie dalej. Ludzie nie wiedzieli, na jaki czas opuszczą swoje domy. Rodzice przygotowali dla dzieci ubrania, buty (...). Niemcy powiedzieli na placu, że przewiozą w inne miejsce, ale żadnego samochodu nie było. Zbiórka była naprzeciwko naszego domu (pastwisko u Wilczaka). Gdy ludzie byli już zebrani na placu, to Niemcy jeszcze raz przeszukiwali domy, kominy, piece chlebowe, Niemcy bardzo skrupulatnie przeszukiwali strychy, piwnice. Potem wszystkich ludzi ustawiono na gościńcu czwórkami, szóstkami, dzieci szły z matkami, wszyscy na piechotę. Ludzie szli w środku, a Niemcy szli z przodu, tyłu i bokami. Wszystkich spędzono na plac kościelny w Puszczy Solskiej. Niemiec ogłosił, żeby ludzie czekali spokojnie i czekali na dalsze dyspozycje. Wieczorem Niemcy podjechali ciężarowymi samochodami z plandeką i do samochodów wpędzali ludzi, ile się dało zmieścić. Nie brali pod uwagę, czy to byli dzieci, czy to byli mężczyźni, czy chorzy (...). Transport z ludźmi udał się do Zwierzyńca (...).

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Seniorzy znowu w akcji! Wróciły tańce przy fontannie

Plac Wolności w Biłgoraju znów tętni życiem. Dziś odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Tańce przy fontannie". Jak było? Sami zobaczcie.

„Tańce przy fontannie" organizowane są przez Stowarzyszenie Biłgorajski Uniwersytet Trzeciego Wieku. W sobotę mieszkańcy miasta, seniorzy i nie tylko, bawili się w rytmie muzyki na świeżym powietrzu.

Fot.Natalia Racaitis

Gwiazdą sobotnich „Tańców przy fontannie" był zespół Za horyzontem z Zawadki

Fot.Natalia Racaitis

Frekwencja dopisała

Chwila na ławeczce i za chwile większość zebranych ruszy do tańca!

Tańce przy fontannie wracają po zimowej przerwie

Popołudnie uświetniły występy zespołów muzycznych i wokalnych, które zachęciły zgromadzonych do wspólnej zabawy. Kolorowe światła fontanny i pogodna atmosfera stworzyły wyjątkowy klimat letniego pikniku, który łączy pokolenia i daje radość wszystkim uczestnikom. W sobotę, 12 lipca, czas mieszkańcom umilał zespół Za horyzontem z Zawadki.

- Dziś odbywa się drugie w tym roku spotkanie z cyku „Tańce przy fontannie". Spotykamy się co sobotę, zaplanowaliśmy siedem wieczorków. Dziś jesteśmy tutaj po raz drugi w tym roku, a ogólnie gramy już trzeci rok. W tym roku planujemy nieco urozmaicić nasze spotkania. Będą tańce cygańskie, lata `80. Zagląda do nas młodzież, stawiamy na spotkania międzypokoleniowe. Dziś Manuel zaoferował, że zagra nam na gitarze. Cieszymy się, że jest spora publiczność, mieszkańcy chętnie do nas zaglądają, tańczą śpiewają, pogoda, póki co, sprzyja - mówi Danuta Idzik, prezes UTW w Biłgoraju.

Zatańczmy jeszcze raz!

Jeśli przegapiliście ostatnią edycję, nic straconego – „Tańce przy fontannie" odbywają się w każdą sobotę lipca i sierpnia, zawsze od godziny 18:00 na placu Wolności. W programie występy lokalnych zespołów muzycznych i wokalnych, a przede wszystkim – dużo dobrej zabawy! Za tydzień podczas wydarzenia wystąpi zespół Przystań z gminy Księżpol

Wydarzenie zrealizowano w ramach projektu Aktywne Lubelskie Lokalnie, współfinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Seniorzy już trzeci rok w okresie letnim spotykają się w sobotnie popołudnia przy fontannie na placu Wolności w Biłgoraju

Fot.plakat

plakat

Impreza cieszy się ogromnym zainteresowaniem

Organizatorem wydarzenia jest Uniwersytet Trzeciego Wieku

Zatańczymy?

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Konfederacja zaprosiła na „Kwiaty Wołynia” w Biłgoraju

W rocznicę rzezi wołyńskiej w Parku Solidarności w Biłgoraju odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez przedstawicieli Konfederacji Wolność i Niepodległość. Wydarzenie odbyło się w ramach ogólnopolskiej akcji „Kwiaty Wołynia” i miało na celu uczczenie pamięci ofiar tragicznych wydarzeń z 1943 roku, znanych jako rzeź wołyńska.

Fot. MICHAŁ KAŃKOWSKI

W rocznicę rzezi wołyńskiej w Parku Solidarności w Biłgoraju odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez przedstawicieli Konfederacji Wolność i Niepodległość

– Dziś wspominamy dzień, w którym ukraińska armia powstańcza zaatakowała niemal sto polskich miejscowości. Ich mieszkańcy zostali zamordowani tylko dlatego, że byli Polakami – mówił podczas spotkania Piotr Zduńczyk, lider Klubu Konfederacji Zamojszczyzna.

Symbolem pamięci o pomordowanych były rozdawane mieszkańcom „Kwiaty Wołynia” – stylizowane na kwiaty lnu, który był powszechnie uprawiany przez Polaków na Wołyniu przed II wojną światową. Jak tłumaczyli organizatorzy, kwitnący len mógł być ostatnim obrazem, jaki widzieli wielu z zamordowanych.

Biłgorajska odsłona akcji była częścią szerszej inicjatywy prowadzonej przez Konfederację na terenie całego kraju, w tym także w innych miastach województwa lubelskiego: Zamościu, Hrubieszowie, Tomaszowie Lubelskim i Janowie Lubelskim. Poza symbolicznym gestem rozdawania kwiatów i ulotek, działacze prowadzili rozmowy z mieszkańcami o konieczności kultywowania pamięci historycznej.

Piotr Zduńczyk odniósł się również do kwestii relacji polsko-ukraińskich, podkreślając, że pojednanie może opierać się wyłącznie na prawdzie historycznej. – Uznanie rzezi wołyńskiej za ludobójstwo i zaprzestanie kultu postaci odpowiedzialnych za te zbrodnie to warunek szczerego dialogu – zaznaczył. Zaapelował również o umożliwienie ekshumacji polskich ofiar na Wołyniu, podkreślając, że godny pochówek to podstawowy wyraz szacunku wobec ofiar.

Organizatorzy zapowiedzieli kontynuację działań na rzecz upamiętnienia ofiar i edukowania społeczeństwa w zakresie historii Kresów Wschodnich.

MK

Powiat biłgorajski pamięta!

By uczcić ofiary rzezi wołyńskiej i zaapelować o prawdę historyczną i pamięć nad głównymi wejściami do Starostwa Powiatowego w Biłgoraju od ul. Kościuszki i Sikorskiego wywieszone zostały specjalne banery.

11 lipca obchodzona była 82. rocznica tzw. „krwawej niedzieli”, czyli punktu kulminacyjnego rzezi wołyńskiej - akcji masowej eksterminacji polskiej ludności cywilnej na Wołyniu i na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. prowadzoną przez ukraińskich nacjonalistów. To także obchodzony po raz pierwszy Narodowy Dzień Pamięci o Polakach - Ofiarach ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA oraz ukraińską ludność cywilną. 2 lipca prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę wprowadzającą nowe święto państwowe 11 lipca, która przez Sejm podjęta została 4 czerwca 2025 roku.

Fot. Powiat biłgorajski

By uczcić ofiary rzezi wołyńskiej i zaapelować o prawdę historyczną i pamięć nad głównymi wejściami do Starostwa Powiatowego w Biłgoraju od ul. Kościuszki i Sikorskiego wywieszone zostały specjalne banery

Szacuje się, że w „krwawą niedzielę” Ukraińcy zaatakowali około 100 polskich osad. nie jest dokładnie znana liczba ofiar. Najprawdopodobniej można je liczyć w tysiącach.

Dokładna liczba ofiar rzezi wołyńskiej nie została ustalona. Historycy mówią o liczbach przekraczających 100 tys.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne ...więcej niż wynik

BADANIA LABORATORYJNE ...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

R E K L A M A

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

R E K L A M A

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

eprasa.pl 3f452450d5

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Janina Pydo laureatką Nagrody im. Oskara Kolberga – wyjątkowe wyróżnienie dla śpiewaczki

Janina Pydo, śpiewaczka ludowa z Zastawia, została laureatką prestiżowej Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej". To wyjątkowe wyróżnienie przyznano jej za wieloletnią działalność artystyczną i nieoceniony wkład w zachowanie i przekazywanie tradycji muzycznych Roztocza.

W środę, 9 lipca na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej". To najważniejsze w Polsce wyróżnienie w dziedzinie kultury tradycyjnej trafiło w tym roku do Janiny Pydo – śpiewaczki ludowej z Zastawia w gminie Goraj na Lubelszczyźnie. To ogromny zaszczyt, zwłaszcza że pochodząca z tej samej gminy Anna Malec otrzymała tę nagrodę aż 42 lata temu.

Janina Pydo od najmłodszych lat związana jest z muzyką ludową

Janina Pydo, obecnie 95-letnia, od najmłodszych lat związana jest z muzyką ludową. Urodziła się i mieszka do dziś w Zastawiu. Śpiew towarzyszył jej codzienności – zarówno podczas pracy, jak i świąt czy obrzędów rodzinnych i religijnych. Obdarzona wyjątkową pamięcią i muzykalnością, zgromadziła ogromny repertuar pieśni, przyśpiewek, ballad, kołysanek i pieśni nabożnych w unikalnych wariantach. W młodości chętnie uczestniczyła w weselach jako druhna, ośpiewując obrzędy oczepinowe i zastolne. Ostatnie wesele poprowadziła zaledwie kilka lat temu.

Nagroda im. Oskara Kolberga, ustanowiona w 1974 r., honoruje najwybitniejszych twórców, badaczy i popularyzatorów kultury ludowej. Przyznawana jest przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a realizację konkursu prowadzi Narodowy Instytut Muzyki i Tańca. Patronem nagrody jest Oskar Kolberg – wybitny etnograf, folklorysta i kompozytor, którego dorobek pozostaje fundamentem badań nad kulturą ludową w Polsce.

Janina Pydo to nie tylko skarbnica tradycyjnych pieśni Roztocza, ale też serdeczna i otwarta osoba, z którą współpraca jest prawdziwym zaszczytem. Jej działalność to świadectwo żywej tradycji i dowód na to, że miłość do muzyki i ludzi może stać się siłą trwalszą niż czas.

Magdalena Kołcon

Fot. GOK Goraj

Janina Pydo na Zamku Królewskim odebrała nagrodę im. Oskara Kolberga. Pani Janina jest obecnie jedyną aktywną śpiewaczką ludową na Roztoczu Gorajskim, a jej pieśni i styl śpiewu stanowią bezcenne dziedzictwo kulturowe. Jej postawa, talent i życiowa mądrość inspirują kolejne pokolenia badaczy, śpiewaków i animatorów kultury ludowej

Rodzinny piknik w Bononi. Dzień pełen radości

Fot. Powiat Biłgorajski

Wśród atrakcji towarzyszących znalazły się przejażdżki bryczką konną

Fot. Powiat Biłgorajski

Dla najmłodszych przygotowano specjalną strefę z dmuchańcami, malowaniem twarzy, pokazem baniek mydlanych oraz grami i zabawami ruchowymi, w tym przeciąganiem liny

Fot. Powiat Biłgorajski

Podczas wydarzenia dominowały również regionalne smaki. Stoisko gastronomiczne KGW Bononianki oraz Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Gminy Goraj „Cebularze" oferowało lokalne przysmaki, które przyciągały nie tylko zapachem, ale i autentycznym smakiem domowej kuchni

W niedzielę, 6 lipca w miejscowości Bononia w gminie Goraj odbył się Rodzinny Piknik z Tradycją. Tegoroczna edycja zgromadziła liczne grono mieszkańców i gości, oferując szeroki wachlarz atrakcji dla osób w każdym wieku.

Organizatorem pikniku było Koło Gospodyń Wiejskich Bononianki, a wsparcie finansowe zapewnili powiat biłgorajski, gmina Goraj oraz radny Tomasz Kaproń. Dzięki ich zaangażowaniu uczestnicy mogli liczyć na bogaty program artystyczny, kulinarny i rekreacyjny.

Na scenie zaprezentowały się lokalne artystki z KGW, które wystąpiły z muzyczno-wokalnym repertuarem, podkreślając regionalny charakter wydarzenia. Nie zabrakło również pokazu tanecznego w wykonaniu uczniów klubu Jumbo z Janowa Lubelskiego, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Wśród atrakcji towarzyszących znalazły się przejażdżki bryczką konną, pokaz sztuk walki w wykonaniu Kimbo Team MMA, prezentacja wozów strażackich Ochotniczej Straży Pożarnej w Goraju oraz pokaz broni przygotowany przez stowarzyszenie TG Sokół. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pojazdy i sprzęt ratowniczy, udostępnione zwiedzającym.

Podczas wydarzenia dominowały również regionalne smaki. Stoisko gastronomiczne KGW Bononianki oraz Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Gminy Goraj „Cebularze" oferowało lokalne przysmaki, które przyciągały nie tylko zapachem, ale i autentycznym smakiem domowej kuchni.

Dla najmłodszych przygotowano specjalną strefę z dmuchańcami, malowaniem twarzy, pokazem baniek mydlanych oraz grami i zabawami ruchowymi, w tym przeciąganiem liny. Całość wydarzenia zakończyła się dyskoteką pod gwiazdami, która zgromadziła zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych we wspólnej zabawie.

Magdalena Kołcon

Fot. Powiat Biłgorajski

Na scenie zaprezentowały się lokalne artystki z KGW, które wystąpiły z muzyczno-wokalnym repertuarem

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

Będzie obwodnica Tarnogrodu. Umowa podpisana

W poniedziałek, 7 lipca marszałek Jarosław Stawiarski podpisał umowę z wykonawcą na budowę obwodnicy Tarnogrodu. Kiedy ruszą prace i ile będą kosztować?

Fot. umwl

W podpisaniu umowy na wykonanie obwodnicy Tarnogrodu udział wzięło wielu polityków i samorządowców. Nie było jednak oficjalnej delegacji z tarnogrodzkiego samorządu

W poniedziałek, 7 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Biłgoraj została podpisana umowa na realizację zadania polegającego na budowie obwodnicy miasta w ciągu drogi wojewódzkiej nr 835 przebiegającej na trasie Lublin – Biłgoraj – granica województwa. Budowa obwodnicy ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, odciążenie centrum Tarnogrodu z ruchu tranzytowego – w szczególności ciężkich pojazdów – oraz usprawnienie komunikacji na trasie DW 835, będącej jedną z ważniejszych arterii w regionie.

Przebieg i koszt budowy obwodnicy Tarnogrodu

Obwodnica o długości 5,81 km poprowadzona zostanie po zachodniej stronie Tarnogrodu. Droga przebiegać będzie w większości przez teren miasta Tarnogród, częściowo przez gminę Księżpol (od strony północnej) oraz gminę Tarnogród (od strony południowej). Trasa drogowa składa się z odcinków prostych oraz trzech łuków kołowych z krzywymi przejściowymi (klotoidami). Na trasie obwodnicy przewiduje się budowę pięciu skrzyżowań (rond) łączących z drogą powiatową, wojewódzką, gminną oraz istniejącym przebiegiem DW835 (początek i koniec).

Zgodnie z zapisami umowy, czas realizacji inwestycji wynosi 20 miesięcy od daty jej podpisania. Inwestycja o wartości blisko 77 milionów złotych brutto ma zostać ukończona do 7 marca 2027 r.

Zaprosili wielu gości. Burmistrza Tarnogrodu nie było

W wydarzeniu związanym z podpisaniem umowy udział wzięli m.in.: Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, poseł Monika Pawłowska, wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie Paweł Szumera wraz z zastępcą Krzysztofem Koziełem, prezes firmy P.H.U.B. z Dresowa Piotr Pawlicki – reprezentujący wykonawcę robót, radny gminy Tarnogród Ryszard Szponar – reprezentujący lokalny samorząd, burmistrz Biłgoraja Wojciech Gleń i jego zastępca Jacek Piskorski, radny Sejmiku Województwa Grzegorz Wróbel.

Naszą uwagę zwrócił brak obecności burmistrza Tarnogrodu, Pawła Deca. Burmistrz Tarnogrodu przyznał, że nie został zaproszony na to wydarzenie.

Natalia Račaitis

Łukowa pamięta! 82. rocznica pacyfikacji wsi

W pierwszą niedzielę lipca, mieszkańcy Łukowej po raz kolejny spotkali się, aby wspólnie upamiętnić jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii swojej miejscowości - 82. rocznicę pacyfikacji wsi przez okupanta niemieckiego.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników uroczystości

Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą odprawioną w kościele parafialnym. Podczas nabożeństwa modlono się za ofiary tamtych wydarzeń - osoby, które zostały brutalnie zamordowane lub wysiedlone. Po zakończeniu liturgii uczestnicy przemaszerowali pod pomnik upamiętniający miejsce wywózki mieszkańców. Tam złożono wieńce, zapalono znicze i oddano hołd poległym.

W uroczystościach wzięli udział licznie zgromadzeni mieszkańcy gminy, przedstawiciele lokalnych władz, kombatanci, delegacje ze sztandarami oraz młodzież szkolna. Tłumna obecność pokazała, że pamięć o wydarzeniach sprzed 82 lat wciąż jest żywa i głęboko zakorzeniona w sercach lokalnej społeczności.

Rocznica pacyfikacji to nie tylko czas wspomnień i refleksji nad dramatem wojny, ale także ważna lekcja historii. Organizatorzy podkreślali, że to moment przypomnienia o potrzebie pielęgnowania wartości takich jak pamięć, pokój, szacunek, odpowiedzialność oraz patriotyzm - i przekazywania ich kolejnym pokoleniom.

Całość relacji fotograficznej dostępna na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury.

NR

Uczestniczy uroczystości złożyli kwiaty i zapalili znicze

W uroczystości udział wzięły poczty sztandarowe z terenu całej gminy

Delegacja z SP w Chmielku

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Gmina Aleksandrów

Gmina Józefów

Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

W gminie uratowali bocianie gniazda. Akcję nadzorował sam wójt!

Silna burza, która przeszła przez gminę Aleksandrów, zagroziła bezpieczeństwu bocianów zamieszkujących okoliczne tereny. Dzięki szybkiej interwencji lokalnych służb udało się zapobiec tragedii i zapewnić ptakom odpowiednie warunki do dalszego bytowania.

W wyniku gwałtownej burzy, która przeszła przez teren gminy Aleksandrów, zniszczeniu uległy bocianie gniazda znajdujące się na jej obszarze. Dzięki szybkiej reakcji druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Aleksandrowie Drugim oraz pracowników Urzędu Gminy Aleksandrów udało się skutecznie pomóc ptakom i zabezpieczyć ich miejsca lęgowe. Prace nadzorował wójt - Andrzej Borowiec.

Strażacy przeprowadzili działania, które polegały m.in. na wyprostowaniu i wzmocnieniu konstrukcji bocianich gniazd. Usunięto również połamane gałęzie z drzew oraz odrosty jesionu, które utrudniały bocianom swobodne lądowanie i start.

Bocian biały, objęty w Polsce ścisłą ochroną gatunkową, to nie tylko cenny element przyrody, ale także symbol polskiej tradycji i kultury. Jego obecność w wiejskim krajobrazie ma szczególne znaczenie dla wielu mieszkańców.

Działania ratunkowe spotkały się z dużym uznaniem społeczności lokalnej. Władze gminy podkreślają, jak ważna jest szybka reakcja i troska o dziką przyrodę, szczególnie w obliczu coraz częstszych ekstremalnych zjawisk pogodowych.

W imieniu mieszkańców i wszystkich miłośników przyrody, serdeczne podziękowania skierowano do druhów OSP oraz wszystkich osób zaangażowanych w akcję ratunkową.

Magdalena Kołcon

Fot.Gmina Aleksandrów

Nad całą akcją czuwał wójt!

Fot.Gmina Aleksandrów

Dzięki szybkiej interwencji OSP udało się uratować gniazdo bocianów

Józefów zaprasza na spotkania na szlaku Singera

Kończą się przygotowania do 15. Międzynarodowego Festiwalu „Śladami Singera". Wolontariusze z różnych krajów świata wyruszą na trasę w najbliższy piątek 11 lipca, a w sobotę 19 lipca odwiedzą Józefów.

Pełny program tegorocznego festiwalu oraz inne ważne informacje związane z jego ideą, będzie można znaleźć w gazecie festiwalowej „Sztukmistrz". Będzie ona rozdawana w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie o 18.00 rozpocznie się projekcja filmu muzyczno-dokumentalnego „Mordechaj Gebirtig, czyli bądź zdrów mój Krakowie".

Główny bohater jest z zamiłowania poetą i kompozytorem, a z zawodu stolarzem, który w filmie przechadza się ulicami krakowskiego Kazimierza. Wykonywane w tle jego wesołe, smutne, kabaretowe, zaangażowane politycznie albo antywojenne utwory ilustrują główny wątek filmu, którym jest opowieść o życiu artysty-stolarza. Zawartość dokumentalną uzupełnia 9 pieśni w wykonaniu artystek krakowskiej „Piwnicy pod Baranami".

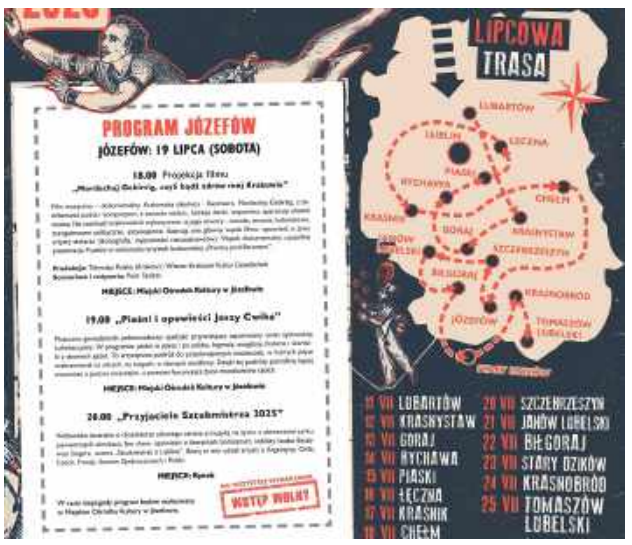

Widowisko „Pieśni i opowieści Joszy Cwika"

Godzinę później, również w ośrodku kultury, rozpocznie się widowisko „Pieśni i opowieści Joszy Cwika". To muzyczno-gawędziarski jednoosobowy spektakl, przywołujący zapomniany świat żydowskiej Lubelszczyzny. W programie znajdą się m.in. pieśni w jidysz i po polsku, legendy, anegdoty oraz historie i skandale z dawnych gazet. Pomysłodawcy przedstawienia zapowiadają je jako „artystyczną podróż do przedwojennych miasteczek, w których jidysz rozbrzmiewał na ulicach, na targach i w domach modlitwy. Dzięki tej podróży potrafimy lepiej zrozumieć z pozoru zwyczajne, a przecież fascynujące życie mieszkańców sztetli".

Uliczne widowisko

Po godzinnym spektaklu na rynku w Józefowie rozpocznie się uliczne widowisko teatralne w formie variete z muzyką na żywo, elementami cyrku, powietrznymi akrobacjami, fire show i opowieściami o literackich bohaterach noblisty Izaaka Baszewisa Singera, autora „Sztukmistrza z Lublina". W tym roku wystąpią w nim artyści z Argentyny, Chile, Czech, Stanów Zjednoczonych i Polski. Tegoroczna podróż śladami laureata Literackiej Nagrody Nobla rozpocznie 11 lipca w Lubartowie, a zakończy w ostatnia sobotę miesiąca w Lublinie.

NR

Wielki Festiwal Dmuchańców w Tereszpolu!

Wielkie emocje, moc radości i niezapomniana zabawa czekają na mieszkańców gminy i okolic! Przy Szkole Podstawowej w Tereszpolu-Kukiełkach odbędzie się Wielki Festiwal Dmuchańców.

W programie imprezy, która odbędzie się przy Szkole Podstawowej w Tereszpolu-Kukiełkach przewidziano mnóstwo atrakcji, m.in.:

- kolorowe dmuchane zjeżdżalnie i zamki,
- energetyczne Piana-Party,
- malowanie twarzy i animacje dla najmłodszych,
- wesołe tańce z maskotkami,
- spektakularne bańki mydlane,
- smakołyki serwowane przez KGW Kukiełczanki.

Podczas festiwalu nie zabraknie również akcentu charytatywnego – prowadzona będzie zbiórka na leczenie Adasia Iwanejko, który potrzebuje pilnej pomocy. ZOBACZ:

Organizatorem wydarzenia jest PARTY ZABAWA, a inicjatywę wspierają lokalne instytucje i społecznicy, m.in. Stowarzyszenie Silne Biłgorajskie oraz Koło Gospodyń Wiejskich Kukiełczanki, które objęło wydarzenie patronatem honorowym.

- To doskonała okazja, by spędzić czas na świeżym powietrzu, wspólnie bawić się i zrobić coś dobrego. Nie może Was tam zabraknąć! - zachęcają organizatorzy.

Natalia Račaitis

BIL

Fot.plakat

plakat

eprasa.pl 3f452450d5

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Dramat Majdanu Starego.
Pacyfikację przeżyły tylko cztery osoby

Pacyfikacja wsi Majdan Nowy dokonana została przez okupantów niemieckich 24 czerwca 1943 roku. Oddziały SS wsparte przez ukraińskich kolaborantów spaliły wieś i zamordowały od 28 do 36 mieszkańców, w tym kobiety i dzieci.

Masowy mord na ludności cywilnej Majdanu Starego, połączony z niszczeniem mienia, został dokonany przez okupantów niemieckich 3 lipca 1943 roku. Niemcy zamordowali 75 mieszkańców, w tym również kobiety i dzieci. Wieś doszczętnie spalili. Pacyfikacja Majdanu Nowego i Starego była elementem szerszej akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej prowadzonej przez Niemców na terenie powiatu biłgorajskiego.

Wspomnienie Jana Kowala

Jan Kowal, Dziecko Zamojszczyzny tak wspominał tamte dni: 80 lat temu żyłem pod Majdanem w malutkiej wiosce Ruda Zagrody. Tam też była pacyfikacja. Stamtąd nas wysiedlono i połączono nas z ludnością Majdanu. Pierwsza zbiórka i pierwsza selekcja była w Puszczy Solskiej. Ja z matką i z ojcem wędrowałem do obozu przejściowego w Majdanku. Po drodze kilka dni nas przetrzymywano w Zwierzyńcu. Bez wody. Upał był większy niż dziś. Rodzice mi mówili, że grzebali w pisaki rękami, by dogrzebać się do wody. Dogrzebywali się do mokrego piasku. I ten piasek wkładano do chusteczki, żeby wycisnąć wodę. Ta się zaczął mój exodus - mówił Jan Kowal.

Mieszkańców spędzili do sadu Jana Blicharza

3 lipca 1943 roku, Niemcy przeszukiwali domy i podpalali je. Mieszkańców spędzano do sadu Jana Blicharza, a następnie na łąkę, gdzie podzielono ich na dwie grupy: mężczyzn i kobiety z dziećmi. Mężczyzn związano szyje grubym sznurem i rozstrzelano ogniem z karabinów maszynowych. Po wymordowaniu mężczyzn Niemcy rozkazali kobietom i dzieciom uklęknąć, po czym również je rozstrzelano.

Uciekły przez pole żyta do lasu

Pacyfikację przeżyły tylko cztery osoby Katarzyna Rybak, Agnieszka Sarzyńska, Maria Skubis oraz Maria Zań. Gdy Niemcy odjechali Maria Zań i Maria Skubis uciekły przez pole żyta do lasu. Z kolei ciężko ranne Katarzyna Rybak i Agnieszka Sarzyńska otrzymały pomoc od trzech mieszkańców, którzy uciekli przed pacyfikacją - Franciszka Rymarza, Michała Sarzyńskiego i Józefa Gromadzkiego. Mężczyźni ukryli je w lesie i wezwali pomoc. Niemcy wrócili do wsi wieczorem tego samego dnia i zakopali ciała zamordowanych mieszkańców w płytkim dole na łące. (cyt. ph.muzeum1939, autor Michał Orłowski).

Grób ofiar na cmentarzu w Majdanie Starym (domena publiczna)

Pacyfikację przeżyły tylko cztery osoby Katarzyna Rybak, Agnieszka Sarzyńska, Maria Skubis oraz Maria Zań

Niemcy zamordowali 75 mieszkańców, w tym również kobiety i dzieci

4 lipca 1943 roku, do Majdanu Starego wrócili Ukraińcy, którzy zdemolowali miejscowy kościół, niszcząc ołtarz, naczynia liturgiczne oraz zrywając sufit i podłogę w poszukiwaniu ukrytej broni.

Michał Kańkowski

I Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej Halowej w Potoku Górnym

Fot.Michał Kańkowski

IV Kategoria „Open". To był piękny turniej!

Uczestnicy I kategorii „Młodzi Mistrzowie"

W niedzielę 13 lipca w Potoku Górnym odbywał się I Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej Halowej. Zawody te były rozgrywane w Gminnym Centrum Sportu i Rekreacji w Potoku Górnym.

Turniej rozgrywany był w następujących kategoriach wiekowych: 2015 i młodsi („Młodzi Mistrzowie") - I Kategoria; 2012-2014 („Młodzi Gladiatorzy") - II Kategoria; 2008-2011 („Juniorzy Starsi") - III Kategoria i 2007 i starsi („Open") - IV Kategoria.

Kategorię I wygrała KS Rotunda Krzeszów, drugie miejsce zajęła WKS Kurzyna, 3. miejsce - FC Dąbrówka, IV - Akademia Wrzos. Najlepszy zawodnik - Jakub Żak (Rotunda Krzeszów), najlepszy bramkarz - Hanna Smutek (WKS Kurzyna).

Kategorię II wygrała KS Rotunda Krzeszów, II miejsce - Holiday Team, III - WKS Kurzyna, IV - Wrzos Juniorzy. Najlepszy zawodnik - Piotr Hachuj (Rotunda Krzeszów), najlepszy bramkarz - Blicharz Kacper (Holiday Team).

Kategorię III wygrała Asy z B-Klasy, II - Tatary, III - MDP Lipiny Dolne, IV- MDP/OSP Harasiuki, V- Coco Jumbo. Najlepszy zawodnik - Przemysław Partyka (Asy z B-Klasy), najlepszy bramkarz - Tomasz Kuranty.

Kategoria IV była bardzo emocjonująca - V miejsce zajęły LZS Wrzos Szyszków i Albatros Biszcza, w meczu o III miejsce walczyły OSP Lipiny Dolne i OSP Potok Górny. Brąz przypadł dla ekipy z Potoka Górnego.

W finale zmierzyły ze sobą Młodzież Krzeszów i Old Boy Dąbrówka. Drużyna z Dąbrówki pokonała Krzeszów 1:0 po bardzo zaciętym meczu. Najlepszym zawodnikiem w IV kategorii był Tomasz Winogrodzki (Młodzież Krzeszów), a najlepszym bramkarzem został Mateusz Majcher z Old Boy Krzeszów. Turniej organizowała Angelika Grum, dyrektorka Gminnego Centrum Sportu i Rekreacji.

Sportowa rywalizacja odbywała się w duchu fair play. Turniej miał również charakter charytatywny – podczas wydarzenia prowadzona była dobrowolna zbiórka na leczenie małej Jaśminki Koza, która zmaga się z ciężkimi chorobami. Dla uczestników i kibiców przygotowywano słodki poczęstunek i lemoniadę – wszystko „od serca" i za symboliczną wrzutkę do puszki na Jaśminkę.

Michał Kańkowski

BIL

Fot.Michał Kańkowski

W finale każdy dał z siebie wszystko!

Mecze były niezwykle zacięte i emocjonujące

eprasa.pl 3f452450d5

Łada Biłgoraj już trenuje. I są zmiany w zespole

23 piłkarzy pojawiło się na pierwszym treningu Łady 1945 Biłgoraj przed nowym sezonem. I są zmiany w zespole. Kilku zawodników pożegnało się z klubem, kilku jest testowanych i bliskich dołączenia do kadry czwartoligowca.

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Piłkarze Łady 1945 Biłgoraj wznowili przygotowania do nowego sezonu

Z Biłgorajem jak już informowaliśmy, rozstają się Kacper Błajda i Dariusz Cygan. Pierwszy rozpoczyna drugi kierunek studiów i nie będzie w stanie pogodzić edukacji z treningami i graniem w piłkę. Z kolei Cygana czeka operacja dłoni i przynajmniej półroczny rozbrat z futbolem. To jednak nie są jedyne zmiany w zespole.

- W Ładzie nie będzie też Darka Kulińskiego. Ostatnim meczem zakończył granie w piłkę. Olek Okoń również. Bartek Poleszak prawdopodobnie przeniesie się do Świdniczanki Świdnik. W nowym sezonie nie będzie też u nas Huberta Giletycza - **mówi trener Marcin Zając.**

Na pierwszym treningu Łady pojawiły się już nowe twarze:

- Jest kilku zawodników, których testujemy i tacy, z którymi praktycznie już się dogadaliśmy, czekamy tylko na podpisanie kontraktów. Wstępnie z kilkoma zawodnikami jesteśmy już dogadani, ale dogrywamy szczegóły z ich klubami. Myślę, że w tym tygodniu będziemy już mogli oficjalnie poinformować, kto do nas dołączy - **tłumaczy szkoleniowiec Łady.**

Na pierwszym treningu było czterech nowych zawodników, piąty ma pojawić się w tym tygodniu. Jak udało nam się dowiedzieć, trzej piłkarze to zawodnicy z wyższych lig i kandydaci do gry w podstawowym składzie Łady 1945 Biłgoraj. Niemal pewne jest, że w zespole pozostanie najskuteczniejszy zawodnik w ostatnim sezonie - Wojciech Białek. W najbliższą sobotę pierwszy, wyjazdowy mecz kontrolny Łady, z Wisłoką Dębica. Na 23 lipca (środa) zaplanowany jest kolejny wyjazdowy sparing z Motorem II Lublin, w kolejną sobotę domowy test z Turem Milejów, a na zakończenie wyjazdowy sprawdzian z Sokołem Nisko.

Przygotowanie do nowego sezonu wznawia też drugi zespół Łady. Beniaminek piłkarskiej klasy A, zaprasza chętnych na wtorkowy (16.07) trening otwarty. To zajęcia dla zawodników z roczników 2009-2010 zaplanowane na godzinę 16 na stadionie w Biłgoraju. Początek sezonu w IV lidze piłkarskiej w weekend 9-10 sierpnia. W pierwszej kolejce Łada zagra na wyjeździe z beniaminkiem - MKS-em Ryki.

Tomasz Zalewa

Niezły wyczyn piłkarza Łady!

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Piłkarz Łady 1945 Biłgoraj przejechał 650 kilometrów rowerem z Biłgoraja do Gdańska

Kacper Misiarz to piłkarz Łady 1945 Biłgoraj. Przy okazji gość, który lubi wyzwania. W ciągu zaledwie trzech dni pokonał 650 km rowerem, przemierzając trasę z Biłgoraja do Gdańska!

-Taki rezultat to efekt ogromnej pasji, ciężkiej pracy i niezwykłej determinacji — cech, które są fundamentem każdego sportowego sukcesu. Jesteśmy dumni, że podczas tej wyjątkowej wyprawy Kacper reprezentował nasz klub i nasze barwy. Takie postawy inspirują i motywują całą społeczność sportową - **podsumowuje Łada.**

Tomasz Zalewa

Superliga szczypiornistek w Biłgoraju!

Doskonała informacja dla kibiców piłki ręcznej w Biłgoraju. Orlen Superliga kobiet, czyli najwyższa w Polsce klasa rozgrywkowa żeńskiego szczypiorniaka nadchodzi do naszego miasta. I to wcale nie dlatego, że MKS Biłgoraj do niej awansował.

Fot.Galicianka Lwów

Szczypiornistki Galiczanki Lwów domowe mecze Orlen Superligi będą rozgrywać w Biłgoraju

Swoje domowe mecze w biłgorajskiej hali OSiR będzie rozgrywać drużyna HC Galychanka.

Lwów. Od 1992 roku, kiedy na Ukrainie zorganizowano krajowe mistrzostwa, „Galiczanka" stała się jedną z najlepszych drużyn Ukrainy.

Od kilku sezonów drużyna jest najsilniejszą w ukraińskiej piłce ręcznej kobiet."Galiczanka" to 10-krotne z rzędu mistrzynie ukraińskiej Superligi (2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024), pięciokrotne srebrne medalistka (2005, 2007, 2008, 2013, 2014) oraz 7-krotne brązowe medalistki Mistrzostw Ukrainy. Pięciokrotnie zdobywały również Pucharu Ukrainy (2016, 2017, 2019, 2020, 2021), a także pięciokrotnie wznosiły Superpuchar Ukrainy (2016, 2017, 2018, 2019, 2021).

Pomysł gry ukraińskiego klubu w polskiej ekstraklasie zrodził się wiosną 2022 roku, gdy na Ukrainie trwała już regularna wojna po inwazji rosyjskiej. Władze Superligi postanowiły powiększyć liczbę drużyn w elicie z ośmiu do 10 i zaprosić m.in. Galiczanka, klub o ponad 30-letniej historii.

- To fantastyczna okazja zobaczyć żeńską piłkę ręczną na najwyższym poziomie w naszym kraju. Świetna promocja naszego miasta, jak i naszej dyscypliny, więc już teraz gorąco zapraszamy - **komentuje MKS Biłgoraj.**

To oznacza, że w biłgorajskiej hali OSiR pojawia się absolutnie najlepsze piłkarki ręczne w Polsce, a przyjadą do nas m.in. mistrzynie kraju KGHM Zagłębie Lubin i najbardziej utytułowany klub w regionie PGE MKS El-Volt Lublin, czyli 22-krotny mistrz Polski.

Inauguracja sezonu 2025/2026 - 30 sierpnia w łódzkiej Atlas Arenie, gdzie zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski (Lublin kontra Lublin).

Pierwszy mecz ligowy w Biłgoraju w drugiej serii rozgrywek (6-7 września). Galiczanka Lwów podejmować będzie Start Elbląg.

Tomasz Zalewa

Sitarskie Granie jesienią w Biłgoraju

Ogólnopolskie turnieje piłkarskie, na Lubelszczyźnie wracają jesienią. Wracają także u nas: - Zawitajcie do Biłgoraja i sprawdźcie się na tle drużyn z całej Polski – na świetnie przygotowanych obiektach i w doskonałej atmosferze - zachęca Lubelski Związek Piłki Nożnej.

Fot.PCS w Biłgoraju

Zapisy na jesienne turnieje piłkarskie w Biłgoraju już trwają

- Przygotowaliśmy cztery terminy, podczas których zapraszamy do udziału wszystkie chętne drużyny w podanych kategoriach wiekowych. Planujemy rozgrywki piłkarskie przez trzy dni, połączone z noclegiem, wyżywieniem, czynnym odpoczynkiem na naszej nowoczesnej krytej pływalni. W każdym turnieju przewidujemy osiem drużyn, które będą miały możliwość rozgrywania dużej ilości meczów, ale także wspólnej integracji. Nasze obiekty zlokalizowane są w jednym miejscu, co gwarantuje dobrą organizację pobytu w powiecie biłgorajskim. Na uczestników czekają oryginalne Sitarskie nagrody, profesjonalna opieka medyczna i sędziowska oraz super piłkarski klimat - **informuje Powiatowe Centrum Sportu w Biłgoraju.**

Koszt to 350 złotych za osobę, trenerzy gratis. Zgłoszenia i informacje: 579 492 421, 84 534 81 70, obiekty@pcs.lbl.pl oraz biuro@pcs.lbl.pl.

Terminy turniejów:

26–28.09 – rocznik 2016 gramy 7x7 24–26.10 – rocznik 2015 gramy 9x9 28–30.11 – rocznik 2011/12 gramy 11x11 12–14.12 – rocznik 2009/10 gramy 11x11

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

Nie będziemy nikogo przepraszać za awans do IV ligi

Tanew Majdan Stary po niespodziewanym awansie do IV ligi piłkarskiej szykuje się do nowego sezonu. Już bez dotychczasowego trenera i króla strzelców okręgówki w składzie: - Nie odbierajcie nam szans i nie skreślajcie Tanwi, zanim jeszcze wyszła na boisko – mówi nam wiceprezes klubu, Ryszard Dziura.

Co jest nie tak w Tanwi Majdan Stary?
Wszystko jest dobrze i pod kontrolą. A dlaczego coś ma być nie tak?

Bo jeśli od razu po awansie do IV ligi rezygnuje trener, to przyzna pan, że daje to do myślenia.
To nie tak. Trener Bogdan Antolak zrezygnował, bo uznał, że nie pogodzi pracy zawodowej z prowadzeniem zespołu na tym poziomie rozgrywek. Wiadomo, że jest dyrektorem szkoły i pracuje. Dlatego chcieliśmy mu pomóc, sprowadziliśmy do klubu asystenta, żeby pierwszy trener miał trochę mniej spraw na głowie. Trener Antolak zdecydował jednak, że nie znajdzie czasu, że w okręgówce jeszcze dawał radę, ale teraz już tego nie da rady łączyć. Być może zobaczył, jaki to jest ogrom pracy, bo Paweł Skubis, który przyszedł w roli asystenta, od razu wprowadził i zainicjował w Tanwi sporo nowych rzeczy, których do tej pory nie było. Pierwszy trener usiadł, przemyślał to i uznał, że na tych obrotach nie będzie w stanie pracować w klubie.

Zaraz, to trener Antolak nie wiedział, że w IV lidze jest jednak więcej wyzwań niż w okręgówce? Czy może wiedzieliście już w okręgówce, że po awansie będzie nowy trener?
Tego nie wiedzieliśmy. Wiedzieliśmy, że w IV lidze sam sobie nie poradzi, dlatego sprowadziliśmy mu do pomocy asystenta. Paweł miał prowadzić treningi, a ustalenie składu i te kluczowe decyzje, miał podejmować pierwszy trener. Ale po tym, jak Bogdan Antolak zrezygnował, naturalnym kandydatem został Paweł Skubis i z asystenta szybko stał się pierwszym szkoleniowcem.

Ok. Trener nie znalazł czasu. A co z najskuteczniejszym piłkarzem Tanwi i królem strzelców okręgówki? Mateusz Dziurdza też nie ma czasu na grę w IV lidze, że czmychnął z klubu i to po awansie?
Pieniądze.

Krótko i na temat.
Bo nie ma sensu wymyślać, że chodziło o coś innego i opowiadać ludziom bajek. Jeśli ktoś na tym poziomie rozgrywek wybiera pieniądze i stawia je wyżej niż rozwój sportowy i szansę, żeby się pokazać w wyższej lidze i zrobić krok do przodu, to nie mamy żadnej siły, żeby to zmienić. Co ja na to mogę poradzić? A trzeba zachować zdrowy rozsądek na tym poziomie rozgrywek.

To większe pieniądze dostanie w Sokole Zwierzyniec, który awansował do klasy A? Toż to niższa liga.
Najwidoczniej tak, skoro się zgodził, albo nie było innych chętnych, którzy zaakceptują jego wymagania finansowe. Z tego, co słyszałem, Sokołowi zależało na tym wzmocnieniu. Niech się realizuje w klasie A, trzymamy kciuki.

I po tym wszystkim są jakieś powody do optymizmu? Euforia po awansie minęła i brutalne zderzenie z rzeczywistością?
Normalna, ciężka i solidna praca. Od kilkunastu dni trenujemy i szykujemy się do gry w IV lidze. Mamy chłopaków, którym się chce, którzy są świadomi tego, co tu robią i co chcą osiągnąć. Mamy na zajęciach kilku zdolnych i wyróżniających się chłopaków z powiatu. Na pewno nie będziemy robić armii zaciężnej, zbierać ludzi i obiecywać im jakieś wirtualne pieniądze. Szukamy młodych, perspektywicznych chłopaków, którym się chce i którzy chcą wykorzystać swoje pięć minut w IV lidze. Wiadomo, że tego czasu nie ma zbyt dużo, ale nie siedzimy bezczynnie. Ja patrzę na to optymistycznie, bo zainteresowanie jest duże i frekwencja na zajęciach też.

Czy Paweł Skubis ma na tyle doświadczenia, że zbuduje z tego zespół, który coś ugra w tej IV lidze?
Ja myślę, że nie można go skreślać, zanim cokolwiek zrobił.

Fot. Tanew Majdan Stary

Miesiąc temu Tanew fetowała awans do IV ligi. Dziś w klubie nie ma już m.in. trenera Bogdana Antolaka (w środku)

> *Mamy na zajęciach kilku zdolnych i wyróżniających się chłopaków z powiatu. Na pewno nie będziemy robić armii zaciężnej, zbierać ludzi i obiecywać im jakieś wirtualne pieniądze.*

Paweł dość długo jest trenerem i trzeba mu dać szansę. Każdy kiedyś zaczynał, każdy podejmował się wyzwania. Paweł ma inne spojrzenie na piłkę nożną niż wielu szkoleniowców w naszym lokalnym środowisku. Ja widzę tych nowych trenerów, którzy pracują w innych klubach, albo przyjeżdżają do nas na mecze. To jest całkiem inny warsztat, inne spojrzenie, to są nowe metody. Trzeba próbować. Widać po tym, jak Paweł prowadzi zajęcia czy odprawy z zawodnikami, że to nie jest człowiek, który zajmuje się tym od tygodnia. Każda jednostka treningowa jest zaplanowana, rozpisana i realizowana. Po kilku dniach znał już wszystkich chłopaków. Wierzę, że sobie poradzi i stworzy w Tanwi fajny zespół.

Paweł Skubis to był jedyny kandydat na trenera Tanwi?
Jeden z kilku. Rozważaliśmy, czy szukać kogoś innego, czy dać Pawłowi szansę. Kiedy przyjrzeliśmy się z bliska, jak on pracuje, zdecydowaliśmy, że stawiamy na niego. Czy mieliśmy rację? Nie wiem, nikt tego nie wie, zatrudniając nowego trenera. Ale czasem trzeba podejmować ryzyko i brać na siebie odpowiedzialność, bo inaczej cały czas stalibyśmy w jednym miejscu.

Myślę, że będziemy zgodni. Tym składem, który awansował do IV ligi, Tanew Majdan Stary nie ma czego szukać na tym poziomie rozgrywek.
Absolutnie tak, dlatego prowadzimy rozmowy, szukamy i próbujemy ten zespół wzmocnić, bo transfery będą.

Tylko jak rozmawiać, skoro nie było kasy na zatrzymanie w drużynie króla strzelców?
Nie każdy ma takie wymagania. Właśnie na tym polega poszukiwanie ludzi i dokonywanie transferów. Na dokonaniu jak najlepszego wyboru dla klubu. Dlatego nie może być tak, że przykładowo jeden zawodnik dostanie 5 tysięcy, a cała reszta zespołu po tysiąc złotych. To błyskawicznie popsuje atmosferę i rozsadzi ten zespół od środka. Nie ma mowy. Tanew to na tym poziomie rozgrywek solidna marka. I organizacyjnie i finansowo, nikt nam nie zarzuci, że się nie wywiązujemy, że zalegamy, że nie dotrzymujemy słowa. Proszę popytać piłkarzy, którzy u nas byli, albo którzy cały czas są. Tylko nie obiecujemy gruszek na wierzbie. Są zawodnicy, którzy byli w innych klubach i do dziś nie dostali tam pieniędzy, albo po pół roku są zaległości. My płacimy tyle, ile możemy, ale solidnie i uczciwie.

A tak zwyczajnie po ludzku, to ten awans do IV ligi nie przyszedł za szybko i was nie zaskoczył? Grom Różaniec nagle zaczął przegrywać i seriami tracić punkty, a ktoś przecież musiał awansować ...
Mamy i znamy wszystkie zalecenia i wymagania Lubelskiego Związku Piłki Nożnej dotyczące gry w IV lidze. Jest ich znacznie więcej niż w okręgówce, ale zapewniam, że Tanew Majdan Stary wszystkie je spełni. Nie możemy nikogo przepraszać za to, że awansowaliśmy do IV ligi, bo zasłużyliśmy na ten awans, zrobiliśmy to po uczciwej i ciężkiej pracy. Nikt nam nie dał IV ligi za darmo. Jak długo w niej będziemy? Życie pokaże.

Dyplomatycznie. A jeśli chodzi o budżet klubu? Dużo trzeba rozbudować klubową kasę, żeby szukać szczęścia w IV lidze?
Nie wiem. Mówię szczerze, naprawdę nie wiem. Jestem po rozmowie z wójtem, który obiecał nam większe wsparcie i większe środki na grę w IV lidze. O pieniądze na te podstawowe sprawy w klubie, nie obawiam się. Mamy je zagwarantowane.

Czyli głównym źródłem utrzymania klubu, kasa od wójta?
Tak jak w niemal każdym klubie, a już na pewno na tym poziomie rozgrywek. Trudno jednak znaleźć sponsorów i bogatych mecenasów w Majdanie Starym czy okolicach. Mierzymy siły na zamiary, ale też wysyłamy oferty i szukamy. Dzisiaj firmom jest bardzo ciężko, a wiem o tym, bo sam prowadzę działalność gospodarczą i swój własny biznes. Nikt się nie kwapi, żeby dawać pieniądze na piłkę.

Okres przygotowawczy został zaplanowany przez Bogdana Antolaka, czy już przez nowego trenera?
Wspólnie. Obaj zaplanowali, ale po tym, jak trener Antolak zrezygnował, to Paweł Skubis będzie to kontynuował. Nie było już czasu na jakieś rewolucyjne zmiany i przewracanie tego wszystkiego do góry nogami.

Ilu nowych zawodników bierze udział w zajęciach?
To jest 5-6 ludzi, których obserwujemy i którymi jesteśmy zainteresowani. Ludzie z okolicy, z klubów z powiatu biłgorajskiego.

A to nie za mało, żeby utrzymać się w IV lidze?
Tego nie wiem. Na pewno chcemy wzmocnić zespół na każdej pozycji. Potrzebujemy napastnika, ale chcemy się wzmocnić w każdej formacji.

Poza Mateuszem Dziurdzą ktoś jeszcze odchodzi z Tanwi?
Na ten moment nikt nam nie zgłaszał. Możliwe, że tuż przed inauguracją rozgrywek coś się wydarzy, ale w tej chwili, wszyscy zadeklarowali chęć dalszych treningów.

W pierwszej kolejce wyjazdowy mecz ze Startem Krasnystaw. Nie ma nawet sensu mówić, że to trudny początek, bo dla Tanwi każdy mecz w tej lidze będzie trudny.
Na pewno tak. Podchodzimy do tego z pokorą i szacunkiem, ale też nie położymy się przed nikim. Każdy punkt trzeba będzie nawet nie wywalczyć, ale po prostu wyszarpać i komuś wydrzeć. Mamy tego świadomość i wiemy, co nas czeka.

Żeby tylko ten awans i chwilowa radość, nie odbiły się czkawką.
Jestem dobrej myśli. Raz już zrezygnowaliśmy, ale teraz zgodnie uznaliśmy, że nie można wiecznie chować głowy w piasek. Chcemy spróbować, chcemy się sprawdzić i chcemy dać szansę tym chłopakom, którzy ciężko pracowali i wywalczyli IV ligę w uczciwej walce. Zasłużyli na to zawodnicy, zasłużyli kibice i zasłużyła Tanew Majdan Stary. Próbujemy i będziemy dążyć do celu. Nie ma wątpliwości, że poprzeczka jest zawieszona wysoko, ale uważam, że nie jest to jakaś inna planeta. Pewnie będzie czołówka i 4-5 drużyn walczących o awans do III ligi, ale pozostałe na pewno są w naszym zasięgu. W okręgówce było podobnie, gdzie była ta czołówka i wyrównana reszta, gdzie każdy wynik jest możliwy. Nie odbierajcie nam szans i nie skreślajcie Tanwi, zanim jeszcze wyszła na boisko.

Będą droższe bilety? Jakieś karnety?
Bilety na IV ligę na pewno będą. Obiekt będzie ogrodzony i będą bilety na mecze. Cen jeszcze nie ustaliliśmy. W poprzednim sezonie w okręgówce mieliśmy po 400-500 osób na trybunach, a w spotkaniach z lepszymi drużynami znacznie więcej. Wierzę, że teraz będzie jeszcze więcej ludzi i będą nas wspierać także w IV lidze.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 3f452450d5

41. Biłgorajska Garażówka. Jedno stoisko inne niż wszystkie

Oto stali bywalcy garażówki! Co miesiąc nowe hasło! W lipcu przygotowali specjalne podziękowania dla organizatorów

To stoisko było wyjątkowe! Rodzina i przyjaciele ciężko chorego Adasia Iwanejko zorganizowali stoisko, z którego dochód w całości przeznaczony zostanie na leczenie chłopca

W Biłgoraju odbyła się 41. wyprzedaż garażowa. Frekwencja dopisała, pogoda prawie wytrzymała do końca. Zobaczcie, jakie skarby można znaleźć na biłgorajskiej garażówce.

W niedzielę 13 lipca odbyła się 41. Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa. Podczas imprezy można kupić najróżniejsze rzeczy w niskich cenach. Wydarzenie jest przyjazne dla dzieci, a podczas jej trwania prowadzona jest zbiórka psiej i kociej karmy dla bezdomnych zwierząt.

Lipcową garażówkę zdecydowanie można zaliczyć do udanych:

- Dziękujemy wszystkim za obecność na dzisiejszej wyprzedaży! Garażówka wystartowała dwie godziny wcześniej niż zwykle, a choć deszcz pojawił się pod koniec i skrócił nam czas o godzinę, to i tak było super! Widzimy się znów 10 sierpnia! - przekazali organizatorzy po zakończeniu imprezy.

Michał Kańkowski

Tutaj każdy znajdzie coś dla sienie

Na garażówce można upolować niezłe perełki

Ludzie przywożą na garażówkę wiele rozmaitości

Tony skarbów w każdą drugą niedzielę miesiąca można znaleźć na targowisku przy Jagiełły w Biłgoraju

Na taką niedzielę czeka się cały miesiąc

Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie!

Zabawki i ubrania to najpopularniejszy towar na garażówce

Biłgorajska garażówka to świetny pomysł na niedzielne spędzenie południa

BIL

eprasa.pl 3f452450d5